



KURIER Wileński

PIĄTEK, 21 PAŹDZIERNIKA 1994 R.
Nr 207 (12483)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.



Konferencja naukowa

"Reforma oświaty i przygotowanie nauczycieli"

— wczoraj na ten temat w Wileńskim Uniwersytecie Pedagogicznym rozpoczęła się konferencja naukowa. Potrwa ona trzy dni. Jej organizatorami są Ministerstwo Oświaty i Nauki RL, Wileński Uniwersytet Pedagogiczny, Instytut Pedagogiki oraz Instytut Kwalifikacji Nauczycieli i litewski Komitet IMPEC (Międzynarodowej Innowacji Oświaty). Wspiera konferencję Fundacja Litwy Otwartej.

Imprezę zajął Rektor Uniwersytetu Pedagogicznego prof. dr hab. Antanas Pakerys. Przemawiał minister oświaty i nauki RL prof. dr hab. Vladiaslovas Domarkas.

Konferencja jest okazją do omówienia aktualnych przemian naszej oświaty, przygotowanie i podniesienie kwalifikacji nauczycieli.

W większości głos zabierali wykładowcy WUP. Konferencja zapożycza jej uczestników z reformy oświaty i przygotowanie kadry nauczycielskiej na Łotwie, w Estonii, Finlandii, Szwecji i Norwegii. O tym opowiadali referenci z wyżej wspomnianych krajów. Szkoła, że wśród nich zabrakło gości z Polski. Prof. dr hab. Antanas Pakerys poinformował mnie, że uczel-

nia pedagogiczna mająca kontakty ze Szkołą Pedagogiczną w Olsztynie, zaprosiła tę placówkę również. Niestety, zaproszeni nie przybyli, podobnie jak i z Węgier.

Uczestnicy konferencji pracują w 4 sekcjach: system przygotowania nauczycieli, treść przygotowania pedagogów, podnoszenie kwalifikacji nauczycieli oraz wspieranie innowacji oświatowej.

Główne tematy poruszane w pierwszej sekcji, to problemy integracyjne przygotowania nauczycieli, praktyka pedagogiczna, kierunki działalności pedagogicznej w szkołach wyższych, które przygotowują nauczycieli.

Druga sekcja ma dwa ukierunkowania: humanistyczne i społeczne oraz przyrodnicze i ścisłe. Tutaj wiele się mówiło o języku litewskim w szkołach innowacyjnych, psychologicznym przygotowaniu nauczycieli, informacji i technologii informacyjnej.

Prelegenci czwartej sekcji zapoznali z projektami krajów skandynawskich i bałtyckich, integracją wiadomości z dziedzin psychologii i lingwistyki.

ZYTA KOŁOSZEWSKA
Fot. T. Ważniewicz

W rejonie sołecznickim za cztery lata tylko
17 proc. osób, od których wymaga się znajomości
języka państwowego, złożyło egzamin

Czy uratują sytuację pozostałe dwa miesiące?

Jak wiadomo, od 1995 roku w myśl ustawy w biurstwach powszechnie ma być stosowany język litewski. W lokalnej gazecie rejonu sołecznickiego przypomniał o tym kierownik Państwowego Inspekcji Językowej Donatas Smalinskas podkreślając, że jeżeli się jest na stanowisku kierownika, lub pracuje w dziedzinie usług i nie zna się litewskiego, a mimo to nie zamierza składać egzaminu, to inspekcja może ukarać grzywną w wysokości do 1 tys. litów.

Coraz więcej osób otycających wypowiada się w tym sensie, że terminy opanowania języka państwowego dla rejonu sołecznickiego są nierrealne. Niedawno podkreślił to również pełnomocnik rządu na region wileński Algirdas Jocy. Stwierdził on, że popiera propozycję złożoną do Sejmu przez Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych o przedłużeniu tego terminu.

Jaka pierwsza zasygnalizowała ten problem rada rejonowa. W styczniu br. odbyła się sesja poświęcona realizacji w rejonie ustawy RL o języku państwowym. Równorzędnie z konkretną pracą w tej dziedzinie, którą powinna prowadzić władza wykonawcza rejonu, rada już wtedy uznała przewidziany w ustawie termin opanowania języka państwowego za nierrealny i w swej uchwale zwróciła się do Sejmu o jego prolongowanie. Tę prośbę omówiono w Sejmowym Komitecie Praw Człowieka i Narodowości, skąd władze rejonowe otrzymały odpowiedź, że do 1 października br. Departament Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych powinien zbadać sytuację i zgłosić Sejmowi swe propozycje. Do Sejmu te propozycje już wpłynęły.

W rejonie ponad 4200 osób, które ze względu na zajmowane stanowisko w administracji lub pracujących w sferze

usługowej powinno złożyć egzamin na znajomość języka państwowego. Dotychczas złożyło go tylko 720 osób.

— Życie wykazało, że terminy są nierrealne przede wszystkim z powodu wielkiego zasięgu tej pracy — zauważył zast. przewodniczącego rady rejonowej Bolesław Daszkiewicz. — Na pierwszy rzut oka 5 lat, przeznaczonych ustawowo na opanowanie języka litewskiego — to kawał czasu. Ale faktycznie ten czas się skrócił, bo po pierwsze, komisja egzaminacyjna została powołana dopiero w połowie 1992 r., a zaczęła egzaminować aż w maju 1993 r. po zakończeniu zarządzania pełnomocnika w rejonie i obraniu prawowitej władzy. Po odliczeniu okresu wakacji okazuje się, że komisja działa zaledwie około roku. Nawet przy codziennym egzaminowaniu niemożliwe jest fizycznie, by dokonała sprawdzenia 4 tys. osób.

Z kolei przewodnicząca komisji Regina Kazarczowa uważa, że nie należy przeszczać terminów opanowania języka państwowego. Jej zdaniem, aktywności w nauce języka litewskiego nie wykazali kierownicy licznych placówek i dotychczas nie są oni wzorem dla podwładnych. Zaznaczyła, że dobrze znający język już złożyli egzamin, a teraz starają się otrzymać dokument, który słabo go zna.

Pozostałe ponad 3 tys. osób powinny długo się uczyć, by w niezbędnym stopniu opanować język państwowy. Tymczasem w rejonie na kursy języka litewskiego uczęszcza zaledwie 150 osób. Istnieją dwa punkty widzenia: władze uważają brak znajomości języka za usprawiedliwiony gdyż nie ma nauczycieli, nawet w szkołach brak lituanistów. Przewodnicząca komisji jest zdania, że gdyby aktywnie uczęszczano na kursy, to znaleźliby się wykładowcy,

(Dokończenie na str. 3)

Dziś
w numerze:

2 str.

Czeki inwestycyjne dłużej
posłużą sierotom.

3 str.

W Sołecznikach
język litewski —
na "trójkę".

4 str.

Rosja nie zmienia
premiera.

5 str.

Żywa jest pamięć
o Jerzym Popiełuszce.

6, 7 str.

"Gromada" woła
swoich Czytelników.

9 str.

Co było w Celi
Konrada i nie tylko.

12 str.

Wierzyńcy "Lirydy"
zwołują wiec.

SENTENCJA DNIA

Muszą być ludzie, którzy
mają okazję mówić swobodnie.

G. Bruno

Szanowny Czytelniku!
Do 10 listopada 1994 r. możesz
zaprenumerować nasz dziennik
na grudzień br.

**KURIER
Wileński**

był, jest i będzie
gazetą Twoją
i dla Ciebie

Indeks 67218

Cena prenumeraty "K.W." na miesiąc:

z dostarczeniem — 6,75 Lt
bez dostarczenia — 3,50 Lt

Prenumeratę można załatwić na każdej poczcie oraz w redakcji "Kuriera Wileńskiego", Laisvės pr. 60, pokój 1115, w dniach pracy od godz. 9 do 17, tel. 42-79-01.

Cena prenumeraty dla czytelników zagranicznych
na miesiąc 10 USD.

Gazety są wysyłane raz tygodniowo bezpośrednio z redakcji. Pieniądże można przekazać na konto walutowe "Kuriera Wileńskiego" lub bezpośrednio do redakcji, Laisvės pr. 60, pokój 1115, tel. 42-79-01.

Nasze konto: w Polsce: Bank Rozwoju i Eksportu SA Warszawa, BREX PL P.W.

Nr konta 134433-164-1-787/57080028
W Szwajcarii: CREDIT SUISSE, Zurich. CRECH ZZ. 80A 971 464-14/57080028

Zawodowcom o wpłaceniu pieniędzy prosimy nadesłać pod adresem redakcji "Kuriera Wileńskiego". Zamówienia są przyjmowane do 30 listopada br.

Litwa — Rosja

**NAJPIERW UMOWA O
TRANZYJCIE, POTEM — KLAUZULA
NAJWIĘKSZEGO
UPRZYWILEJOWANIA W HANDLU**
Rosja będzie dążyła do tego, aby Litwa zawarła z nią umowę między państwową o transycie wojskowej — do takiego wniosku doszła delegacja sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych, która na początku tego tygodnia z dwudniową wizytą bawiła w Moskwie. Rosję ponadto nie zadowalała przepisy przewozić niebezpiecznych i wojskowych ładunków. **Możliwe też, że jej eksperci będą zmieniali do ich skorygowania na korzyść Rosji.** Na konferencji prasowej poinformował o tym poseł Vytautas Plečkaitis. Z taką oceną zgodził się też przewodniczący Komitetu Spraw Zagranicznych Kazys Bobelis, członek komitetu Algis Gričius i Justinas Karosas.

Jak powiedział Vytautas Plečkaitis, parlamentarzyści rosyjscy oraz pracownicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, z którymi spotkała się delegacja, otwarcie powiedzieli, że klauzula największego uprzywilejowania w handlu będzie stosowana wobec Litwy po podpisaniu na najwyższym szczeblu dokumentów o transycie wojskowej. Zauważył on, że spośród 130 państw, z którymi Rosja utrzymuje kontakty, sankcje podwójnego opodatkowania celnego stosuje się tylko wobec Estonii i Litwy. Jeden z posłów Dumy, którego nazwiska Vytautas Plečkaitis nie wskazał, powiedział, że to, czego nie zrobił wiając Litwę z Rosją politycy, zrobią finansie.

Rosja, sądząc z rozmów z jej parlamentarzystami, będzie się sprzeciwiała rozszerzeniu granic NATO na Wschód. Szczególnie kategorycznie jej politycy nastawieni są wo-

bec tego, aby do Unii Północno-atlantycznej nie trafiły państwa bałtyckie.

Rosja, jak powiedzieli na konferencji prasowej członkowie delegacji, nie kwestionuje suwerenności Litwy i innych państw bałtyckich, ale zdaniem Vytautas Plečkaitisa, gotowa jest wszelkimi sposobami utrzymać je w strefie swego wpływu.

KONIEC CIĄGŁOŚCI POLITYKI ZAGRANICZNEJ

Następnie konferencję prasową
przewodzący Algirdas Saudargas.

Oświadczył on, że osiągnięto granicę, wraz z którą kończy się ciągłość polityki zagranicznej. DYPŁ. jedynie zakończyła rozpoczęte wcześniej prace, dzięki którym wycofano zostały obce wojska, podpisano traktat z Polską, zadeklarowano integrację z zachodnimi systemami bezpieczeństwa. Obecna władza nie posiada koncepcji polityki narodowej, co się szczególnie ujawniło w Moskwie, powiedział A. Saudargas. Jego zdaniem, inicjatyw i kompetencji wykazali przedstawiciele Rosji.

Kalejdoskop wiadomości

Na pertraktacje z Białorusią

Rząd Litwy utworzył komisję ds. pertraktacji z Białorusią odnośnie kwestii geopolityki i kartografii. Przewodniczącym komisji mianowano zast. dyrektora Państwowej Służby Geodezji A. Głiożaitisa.

Na uroczystości do Łotwy

21-24 października w Rydze odbędą się uroczystości związane z 75 rocznicą wywołania republiki spod władzy bermontowców (prokuratorów jednostki kłobopardzistów działające na Łotwie i Litwie). Udział w nich wezmą dwa stąki litewskie "Aukštaitis" i "Vetra".

Fiaszko polityki zagranicznej Litwy

Delegacja litewska na czele z K. Bobelsem na rozmowach w Moskwie niczego nie osiągnęła. Rosja nadal obstaje przy tym, że zawarcie układu o największym uprzywilejowaniu w handlu jest możliwe tylko po podpisaniu umowy o tranzycie. Na dodatek, na konferencji prasowej zwołanej w Moskwie, mówiono dużo o tym, że wykryto 1100 wypadków przemycania do Kaliningradu metali i materiałów strategicznych, których większość "osiada" w krajach bałtyckich.

Budżet Wilna

Na ostatniej sesji rady miejskiej Wilna mówiono, że budżet miasta został wykonany zarobkiem w 72 proc. (trzech kwartałach). Nie otrzymano 50 mln Lt. Za 21 sprzedanych parceli gruntowych jeszcze nie uzyskano 900 tys. Lt. Pół miliona litów stracono z powodu złe pobieranego 10-procentowego podatku za niesprawywaną mieszkanca. Oskarżono Ministerstwo Energetyki o to, że nie może ustalić dotąd ceny gorącej wody. Zlecono zarządcy ponownie zrewidowanie listy wydawnictw i redakcji (58), którym należy przydzielić lokale. Od 23 października prawdopodobnie zostaną wyłączone latarnie miejskie, gdyż gospodarka miasta jest finansowana zaledwie w 30 proc.

Wizyta dowódcy NATO

Wczoraj przybył do Wilna z oficjalną wizytą marszałek lotnictwa sił zbrojnych NATO sir R. Johns.

Ćwiczenia obrony cywilnej

Wczoraj rozpoczęły się ćwiczenia obrony cywilnej Ignaliskiej EA, celem opracowania postępowania na wypadek katastrofy w elektrowni. Ćwiczeniem przewodniczył premier A. Šleževičius.

Bezpieczeństwo jądrowe

W wileńskim hotelu "Villon" odbyła się konferencja na temat bezpieczeństwa jądrowego. Mówiono o konieczności starannego i surowego inwentaryzowania materiałów promieniotwórczych. Wykłady wygłosili szwedzcy naukowcy i specjaliści.

Cichy strajk adwokatów

Twał on prawie tydzień. Przyczyną były nie wypłacane od paru miesięcy pobory i niskie upeoszenia. Ponieważ część pieniędzy przekazano już adwokatom, zanichali oni strajku.

Spotkanie w Moskwie

27-28 października w Moskwie odbędzie się spotkanie przedsiębiorców Litwy i Rosji. Planuje się podpisanie umowy pomiędzy izbami handlowo-przemysłowymi obu państw, utworzenie Litewsko-Rosyjskiej Rady Przedsiębiorców z siedzibą w Wilnie. W skład delegacji litewskiej wchodzi 15 przedstawicieli rządu i 70 przedsiębiorców.

Bezrobocie wśród kobiet Wilna

We wrześniu status bezrobotnych w Wilnie miał 3966 par. A więc wśród bezrobotnych jest czterokrotnie więcej kobiet niż mężczyzn.

"Miośnięci sztuki"

W Kownie otwarto jeden z największych ośrodków handlowych — "Dali". Nazwa pochodzi od nazwiska słynnego hiszpańskiego malarza-surrealisty S. Dalí'ego. W ośrodku sprzedaje się towary 9 tys. nazw.

"Akademia Femina" ogłosiła konkurs

... na tytuł "Miss Wilna-95". Nagrody — atrakcyjne podróże, cenne upominki. Rejestracja kandydatki — w siedzibie "Akademii Femina".

J. Fry dziękuje za gościnność

W lipcu na Litwie gościł dyrektor jednego z biur Federalnego Biura Śledczego USA J. Fry. Prasa wzniesła wówczas raban, że tak dostojny gość zamieszkał w hotelu "Villon", w którym jakoby rządził "nieczyste pieniądze". W tych dniach J. Fry przyjaźnił administracji "Villon" depesz, w której dziękuje "za gościnność i przyjemny pobyt w hotelu".

Litwa zanieczyszcza środowisko na Łotwie

Rzeka Muša płynie zarówno przez terytorium Litwy, jak też Łotwy. Ostatnio w Bausce zanotowano śmięnie rybi. Inspekcja Ochrony Środowiska Łotwy podejrzewa, że zakaż jest zanieczyszczenia po stronie litewskiej.

Kowienie bazyry

Jest ich dużo — praktycznie wszędzie tam, gdzie zatrzymują się handlarze z Ukrainy czy Białorusi. Szczególnie duży balagan panuje przy dworcu. Celem opapanowania w jakiś sposób sytuacji władze Kowna postanowiły zalczyć dwa nowe, duże bazyry. Miejsca na razie nie wytypowano.

Niszczące dwory litewskie

W ciągu ostatnich lat na Litwie zarejestrowano 3342 zabytkowych pałaców i dworców. Co czwarty obiekt jest całkowicie zniszczony. Wiele z tych obiektów pozostawiono ich losowi.

Stypendia dla adeptów sztuki

Ministerstwo Kultury rozpoczęło przyjmowanie podań od adeptów sztuki na uzyskanie stypendiów państwowych 1995 roku. Stypendia przyznaje się osobom w wieku do 35 lat. Kandydaci mogą zgłaszać się sami, jak też mogą ich wysuwać poszczególne instytucje. W roku ubiegłym przyznano 30 stypendiów dla zasłużonych już działaczy sztuki i tyleż dla początkujących.

Prywatyzuje się lecznie weterynaryjne

W Ministerstwie Rolnictwa odbyła się narada odnośnie prywatyzacji lecznic weterynaryjnych. W przysiółkach państwowa będzie tylko Państwowa Inspekcja Weterynaryjna.

Uroczystość na giełdzie towarowej

... spowodowało ją zawarcie 10-tygodniowej transakcji. Ogółem we wtorek na Giełdzie Towarowej zawarto 259 transakcji na sumę 439 tys. Lt. Wieleki pomyłki przy zakupie kasowe. Niestety, uchwale o konieczności ich instalowania przyjęto, ale dotąd nie określono, jakie aparaty nadają się.

Stypendium "Dieny"

Inesa Kurkulytė-Mykolaitienė będzie studiowała w Paryskiej Wyższej Szkole Reżyserii Audio-Wizualnej. Uzyskała ona stypendium gazety "Diena". Jednocześnie zostanie ona specjalną korespondentką tejże gazety w Paryżu.

"Związek głupeców"

... powstał w Szawach. Nie jest on jednak taki głupek, jak głosi nazwa. Sądząc ze statutu nowego zeznania, jedynicy on młodzież, której idei nie da się zaszafkować do ustalonych schematów i kategorii.

W Sejmie republiki

Poranne posiedzenie plenarne 20 października

Minister finansów E. Vilkėlis zgłosił do przyjęcia projekty ustaw Republiki Litewskiej "O zmianie ustawy Republiki Litewskiej "O tymczasowym trybie i warunkach rozliczeń" i "O nowelizacji ustawy wykreżeń administracyjnych Republiki Litewskiej".

Przyjęta została ustawa Republiki Litewskiej "O częściowej zmianie Ustawy Republiki Litewskiej o państwowej inspekcji podatkowej".

Przyjęta została uchwała Sejmu Republiki Litewskiej "W sprawie gwarancji państwa w związku z pożyczką przedsiębiorstwu państwowemu "Lietuvos Telekomas".

Przyjęta została Ustawa Republiki Litewskiej "O zmianie Ustawy o sądach Republiki Litewskiej".

Przyjęta została Ustawa Republiki Litewskiej "O częściowej zmianie art. 11 Ustawy Republiki Litewskiej o wstępnej prywatyzacji majątku państwowego".

Minister gospodarki leśnej A. Vasilėuskas zgłosił do przyjęcia projekt ustawy Republiki Litewskiej o lasach.

Po omwianiu zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji Ustawy Republiki Litewskiej o bezpieczeństwie pracy ludzkiej".

Zwołano przerwę w omwianiu projektu uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "W związku z uchwałą Sejmu Republiki Litewskiej z 7 października 1993. "O wcieleniu w życie założeń, wyszczególnionych w artykule 88 Ustawy Republiki Litewskiej o bezpieczeństwie pracy ludzkiej".

Po dyskusji zaaprobowano projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O umowie Republiki Litewskiej i Banku Światowego w sprawie pożyczki na sfinansowanie projektu ochrony środowiska Kłajpedy".

Przewodniczący Sejmu C. Jurėnas zgłosił projekt uchwały sejmowej "O zmianie składu komitetów sejmowych". Uchwałę przyjęto.

Odbyło się omwianie projektów koncepcji bezpieczeństwa narodowego i doktryny obronnej.

Prokurator generalny A. Paulauskas zgłosił projekt Ustawy Republiki Litewskiej "O zatwierdzeniu statutu pracy w prokuraturze". Wniosek zaaprobowano, postanowiono przystąpić do omwiania.

Wydział analizy informacji Sejmu RL — ELTA

W rządzie RL

We środę na posiedzeniu rozpatrywano ponad 30 kwestii

Została przyjęta uchwała rządu, na mocy której Zrządowi celnemu w Łoździejach przydzielono działki gruntowe w rejonie mariampolskim. Zbuduje się na nich posterunek celny w Kalwari.

Sejmowi przedstawiono projekt uzupełnienia artykułu 215 (3) Kodeksu Republiki Litewskiej o administracyjnych wykreżeniach przeciwko prawu. Przewidywano, że za naruszenie trybu przygotowania prywatyzowanego obiektu do prywatyzacji osoby urzędowe mogą być ukarane grzywną w wysokości od 2 do 5 tys. litów ze zwolnieniem z pracy (stanowiska), albo bez zwolnienia.

Omwiono działalność Litewskiej Agencji Inwestycyjnej. Celem tej agencji jest przyciąganie inwestorów zagranicznych, reklamowanie przemysłu litewskiego i jego wyrobów za granicą. W ciągu miesięcy swej działalności agencja zdołała obsłużyć blisko 20 inwestorów, z których dwaj zainwestowali już pokazne sumy. Znaczna część działalności agencji jest finansowana z fundusów międzynarodowych, przeznaczonych na pomoc techniczną dla Litwy.

Rząd zezwolił na wykorzystanie czeków inwestycyjnych do prywatyzowania mieszkań przez dzieci-sieroty oraz przekazanie indeksowanych sum czeków inwestycyjnych na rachunki oszczędnościowe nieletnich (sierot).

Na posiedzeniu zatwierdzono taryfy akcyz na napoje alkoholowe, wyroby tytoniowe i produkty naftowe. Będą one obliczane w procentach od podlega-

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 21 października 1994 r. ustala następującą relację litów do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	Kirgizskie somy	0.3721
Angielskie funty sterlingi	6.4810	1000 kazachskich tengow.	8.1967
100 ormiańskich dram	1.0996	Lotewskie lity	7.4488
Australijskie dolary	2.9446	1000 złotych polskich	0.1737
Australijskie szylingi	0.3783	Moldawskie leje	0.9432
100 szwajcarskich manat	0.2286	Norweskie korony	0.6113
100 białoruskich rubli	0.7286	Holenderskie guldeny	2.3754
Belgijskie franki	0.1293	Francuskie franki	0.7763
Czeskie korony	0.1461	1000 ukraińskich karbowców	0.1327
Duńskie korony	0.6799	100 rubli rosyjskich	0.1327
ECU	5.0726	SDR	5.9500
Łotewskie korony	0.3330	Singapurskie dolary	2.7150
100 hiszpańskich peset	3.1999	Finańskie marki	0.8653
100 irlandzkich szillingów	0.2612	Szwedzkie korony	0.5558
100 japońskich jenów	4.1049	Szwajcarskie franki	3.2064
Kanadyjskie dolary	2.9632	10000 ukraińskich karbowców	0.4719
Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity banki wymieniania według zatwierzonego oficjalnego kursu — 4,00 lity za jeden USD, pobierając nie więcej od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty bank skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.		Uzbekie sumy	0.1818
		100 węgierskich forintów	3.7739
		Niemieckie marki	2.6634

jącej opodatkowaniu sumy. Na przykład, na benzynie A-92 — 30 proc., ale nie mniej niż 310 litów za tonę, na papierosy — 5 proc., ale nie mniej niż 2,12 Lt za 1000 papierosów.

Sejmowi przedstawiono projekt ustawy o państworpcie służbowym. Paszport ten będzie wydawany urzednikom państwowym, zajmującym wysokie stanowiska. Dokument ten ustawi zalaminowane formalności przy wyjeździe za granicę w sprawach służbowych.

Ponieważ producentów plodów rolnych zbyt powoli nabywają akcje przemysłu przetwórczego i agrosferoswru, postanowiono ustalić tryb ich nabywania. Świadczenia kwot osób fizycznych przyśle się każdemu rolnikowi: liczbę dodatkowo nabywanych akcji będzie się obliczać według kwot ustalonych zgodnie z ilością sprzedanej własnej produkcji itp.

Postanowiono powołać Departament Rewizji przy Ministerstwie Finansów. Do 1 grudnia 1994 r. ministerstwa Finansów, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych opracują regulamin tego departamentu.

Do ofiar represji

Prokuratura prosi o zgłaszanie się

Prokuratura Generalna Litwy bada sprawy karne dotyczące ludobójstwa mieszkanców naszego kraju. Prokuratura zwraca się do mieszkanców Litwy, którzy w latach drugiej wojny światowej i powojennych podlegali represji okupacyjnych organów karnych i proszą o skontaktowanie się z nią.

Prokuratura Generalna gromadzi również informacje o Aleksandrasie Lileikis, który w latach drugiej wojny światowej był naczelnikiem wileńskiego okręgu litewskiej policji bezpieczeństwa.

Osoby mogące udzielić informacji w tych kwestiach proszone są zgłaszać do Prokuratury Generalnej, ul. A. Smetony 4, pokoje 6 lub 317, albo zadzwonić pod telefonami: 61-63-24, 22-46-13.

Z konferencji prasowej premiera RL

Znowu źródaje prąd

Wczoraj w gmachu rządu RL odbyło się tradycyjne spotkanie premiera Adolfa Šleževičiusa z dziennikarzami, podczas którego premier przedstawił kilka najważniejszych aktualów.

— Bardzo ważną dla nas sprawą — powiedział A. Šleževičius — będzie poniedziałkowe posiedzenie Rady Międzynarodowego Funduszu Walutowego na temat czy podpisać z Litwą dalsze memorandum w sprawie współpracy gospodarczej.

Premier wyraził zadowolenie z powodu ratyfikacji Traktatu z Polską. Natomiast poważny niepokój budzą, zdaniem premiera, krzyki niektórych polityków z opozycji odnośnie tranzytu. Tranzyt był, jest i zostanie badz względu na takie czy inne chęci poszczególnych "państw". Projekt dotyczący warunków tranzytu jest już przedstawiany stronie rosyjskiej i w najbliższym czasie powinno się odbyć jego omwianie.

A. Šleževičius poinformował również, że w pilnym trybie rozpatrywana jest obecnie kwestia akcyz, a konkretnie jej zwłekszenia. Jest to skuteczny sposób nie tylko na ściąganie podatków, ale także sposób walki z praktycyntwem. Premier zdemontował także pogłoskę, że przybył tylko do Nowego Roku będzie można wykorzystywać czekki inwestycyjne. Aktualnie opracowuje się nową listę prywatyzowanych obiektów i lada dzień już się ona ukaza. Zgłoszenia będą przyjmowane do 30 grudnia br., natomiast nabyć akcje za czeki będzie można jeszcze w ciągu całego pierwszego kwartału przyszłego roku.

Spotkanie zakończył premier tradycyjnymi już narzekaniami dotyczącymi zadłużenia za elektryczność. Od 1 listopada br. rząd planuje zwiększyć opłatę za prąd elektryczny.

Julitta TRYK

Na podstawie doniesienia agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała: Irena LITWIN, Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedają
Frank francuski	4389	4569
Marka niemiecka	15059	15673
Dolar amerykański	22571	23495
Funt brytyjski	36559	38051
Frank szwajcarski	18161	18903

Europa coraz bliżej

W Wilnie otwarto Centrum Informacji i Dokumentacji RE

Sekretarz generalny Rady Europy Daniel Tarschys, który bawił na Litwie w wizytę oficjalną, dokonał otwarcia w Bibliotece Narodowej im. Martynasa Mažvydas w Wilnie Centrum Informacji i Dokumentacji Rady Europy. Odład Litwa będzie mogła korzystać z informacji o działalności Rady Europy i jej wynikach, otrzymywać więcej dokumentów tej organizacji, do której sama należy.

Takie centra działają już w Bratysławie, Budapeszcie, Moskwie, Pradze, Sofii i Warszawie. W następnym tygodniu Centrum Informacji i Dokumentacji Rady Europy zostanie otwarte w Bukareszcie.

Przemawiając na uroczystościach inauguracyjnych, sekretarz generalny Rady Europy Daniel Tarschys wyraził przekonanie, że centrum pozwoli upowszechnić na Litwie podstawowe wartości i zasady — demokrację, pluralizm, poznanowanie praw człowieka, praworządność. Dostojny gość powiedział, że uroczystości świadczą jak obrazy, zmienia zasady w ostatnich latach w Państwie Litewskim, budującym demokrację.

W zbiorach centrum zgromadzone już blisko 2 tys. książek i wydań periodycznych. Trzon biblioteki stanowią najważniejsze dokumenty Rady Europy, które centrum otrzymuje



z siedziby Rady Europy w Strasburgu. Czytelnik znajdzie tu wszystkie konwencje i rezolucje Rady Europy, protokoły debat zgromadzeń parlamentu.

Z usług centrum mogą korzystać bezpłatnie wszyscy dorośli obywatele Litwy oraz krajów zagranicznych. Szczególnie wiele uwagi poświęci się obsłudze posłów na Sejm i członków

ządu, pracowników ministerstw, przedstawicieli administracji lokalnej i regionalnej, członków partii politycznych, ruchów i organizacji społecznych, wykładowców i studentów, naukowców uniwersytetów, innych osób wyższych.

NA ZDJĘCIU: Daniel Tarschys podczas otwarcia centrum.
Fot. K. Vanagas (ELTA)

Proces sądowy w sprawie zabójstwa dziennikarza V. Lingysa

Świadek A. Butkevičius: MOK RL posiadał informacje o istnieniu "Brygady Wileńskiej".

Wczoraj w Sądzie Najwyższym RL świadczący: były minister ochrony kraju Audrius Butkevičius, były szef kontrwywiadu MSW RL Henrikas Margenis i prezydent wspólnej litewsko-niemieckiej firmy "Gadeta" (była "Pantera") Juozas Gudaitis.

Zapytany przez przewodniczącego kolegium sędziego V. Greičiusa świadek A. Butkevičius potwierdził, że podpisał znajdujący się w sprawie karnej dokument zawierający informację o przynależności B. Dekanidze, I. Tiomkina, P. Potońskiego i innych do przestępczego ugrupowania "Brygada Wileńska".

Po zabójstwie dwóch ludzi w jednej z sal sportowych powiedział na posiedzeniu sądu, że posiada niezbędne informacje, co do meritum tej sprawy. Bowiem w Ministerstwie Ochrony Kraju są działy wywiadu i kontrwywiadu, których zadaniem było gromadzenie informacji o kontaktach służb ochrony kraju z wpływowymi firmami, znajdującymi się jak na terenie kraju, tak i za granicą. Informację skierował do Prokuratury Generalnej RL, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Specjalne służby tych urzędów mogły wykorzystać zgromadzoną przez siebie ministerstwo informację w swoich celach. Tak też było i w danym przypadku.

Na pytanie adwokata Jonasza Tamašauska świadek powiedział, że, oczywiście, sam on informacji nie zbierał, tym się zajmowały odpowiednie służby ministerstwa. On natomiast tylko podpisał pismo.

Z kolei adwokat Vytautas Sviderskis zapytał:

— Dlaczego wbrew Ustawie "O operatywnej działalności" informacja o przynależności osób do przestępczego ugrupowania, pomimo że powinna być traфіć tylko w ręce organów, zajmujących się zwalczaniem przestępczości, trafiła do redakcji dziennika "Respublika"?

Świadek A. Butkevičius odpowiedział: — Do mnie przychodził dziennikarz Kuprevičius i prosił, bym skomentował tę informację. Odmówiłem. Niemniej w gazecie "Respublika" materiał ten się ukazał. Nie wiem, jak tam trafił. Nadmienię, że informacja ta z ministerstwa była wysyłana bez nadruku "tajne".

Następnie sąd wysłuchał świadka Henrikasa Margenisa. Powiedział on, że V. Lingysa zniósł od 1980 r. W tym czasie był on śledczym, a V. Lingys pracował w "Komjanium Tiesie" pisał na tematy praworządności. Współpracował. On udzielał dziennikarzowi informacji, bo V. Lingys specjalizował się w nasłuchiwanu w prasie spraw karnych o zabójstwie.

Na pytanie sędziego V. Greičiusa,

* 19 października około godz. 14 w Wilnie na ul. Architektų 176-107 znajomy z widzenia młody człowiek o imieniu Žilvinas pobliż córki gospodarza mieszkanka R. Voinskaitė, ur. w 1978 r. i zrabował magnetofon.

Pobity został trzynastoletniak
18 października o godz. 12 w Wilnie w szkole średniej nr 21 przy ul. Skrobų Janina z widzenia młody człowiek pobliż B. Pakalickisa, ur. w 1981, który ze wstrząsem mózgu został umieszczony w szpitalu.

Motocyklista zderzył się z koparką
18 października około godz. 21 na 11 km szosy Wilno-Mińsk w rejonie wileńskiego motocyklisty Java-350, prowadzony przez D. Sorokinę, ur. w 1978, wpadł na jadącą w tym samym kierunku koparkę EO-4321B, którą kierował nieznajomy W. Moldowan, ur. w 1944. W wyniku zderzenia śmierć ponieśli motocyklista i jadący z nim pasażer, którego tożsamość ustala się.

Podpalenie samochodu
18 października o godz. 19 na ul. Darbininkų w Wilnie grupa młodych ludzi podpaliła zaparkowany kolo domu mieszkalnego samochodu ZAZ-968 należący do S. Kliszczewki, ur. w 1963. Pożar spowodował nie wielkie straty.

Z podstrzeloną nogą
19 października o godz. 7 min. 50 w Wilnie, z ul. Basanavičiaus został przywieziony raną postrzałową nogi do szpitala P.

jaka jest jego rola w sprawie handlu bronią, świadek H. Margenis powiedział:

— Nie wchodziło to w sferę mojej działalności, wykonywałem tylko operatywne zlecenia, dlatego nie nie mogę o tym powiedzieć. Wtedy sędzia V. Greičius zapytał inaczej:

— Kto pośredniczył w zawarciu umowy w sprawie handlu bronią?

— To tajemnica państwowa — odpowiedział były szef kontrwywiadu H. Margenis. Przewodniczący kolegium sędziów V. Greičius nie ustąpił, bowiem nie zadowolony go taka odpowiedź. Zapytał jeszcze raz:

— Przez kogo umożliwił się w sprawie zawarcia transakcji kupna broni?

— Przez Dawida Kaplana — powiedział świadek "przypraty do muru".

— Znalście go?

— Tak.

Świadek Juozas Gudaitis mówił: "Jestem prezydentem wspólnej litewsko-niemieckiej firmy "Gadeta". W owym czasie powstawała wspólna firma litewsko-belgijska. Założycielem jej był Aleksander Eijzenstajt, Dawid Kaplan i Michail Litwak. Poprosił mnie, jako prawnika, abym pomógł w rejestracji firmy i został prezesem przedstawicielstwa tej firmy w Wilnie. Zgodziłem się i zrobotem, co ode mnie zależało. Firma ta nie rozwinięła swej działalności. Później została ona zarejestrowana na firmę, którą kierował D. Kaplan. Pracowałem u niego jako prawnik i jednocześnie dyrektor biura. Pewnego dnia do hurtowni naszej firmy przyszedł Rytis Taraila z nieznanym mi tożsamością człowiekiem o imieniu Roras, czy Rolandas. R. Taraila wybrał sobie 3 garnitury, 2 palt, koszulę. Za towar nie zapłacił. Powiedziałem o tym D. Kaplanowi. Uspokoił mnie i rzekł, że po paru dniach za ten towar zapłaci inni człowiek. Tak też się stało. Przyszedł Michail Kaplan i B. Dekanidze, który zapłacił 580 dolarów. Byłem zdziwiony.

Dlaczego za pracownika gazety "Respublika" płaci Roras Dekanidze? Nadmienię, że Rytis Tarailę w hurtowni obsługiwała Danguolė Cibulskienė. Ona może to potwierdzić. Następnie sąd wysłuchał świadka Arkadija Kogana. Świadek potwierdził, że I. Achremow był dłużny B. Dekanidze 5 tys. dolarów, co z kolei, B. Dekanidze uważa za przyczynę, by zrzucać winę za zabójstwo dziennikarza na niego. Sędzia A. Sirdvydis zapytał świadka na nieścisłościach w jego zeznaniach. Bowiem zeznania A. Kogana i Borysa Dekanidze różnią się.

Proces trwa.
Leonarda JURGIELEVICZ

Petkevičius, ur. w 1966, którego po udzieleniu pomocy lekarskiej zwolniono do domu. Bada się okoliczności wypadku.

Oślepiło słońce
W poniedziałek wieczorem w Kownie, między przychodnią okulistyczną a kliniką endokrynologii nieoczekiwanie znalazł się helikopter z nadpisem "Policja". Leżał on do 1 pulku służby wewnętrznej w Kownie. Helikopter leżący nad instytucjami medycznymi został nagle "oślepiony" przez słońce, które akurat wrywało za chmur. Pilot na chwilę stracił orientację i helikopter zaczęło się przewidy elektronicznie. Jeden przewód został zerwany, helikopter odrzućto, leć pilot nie zdołał uciec i był wywołany do hacca. Pilot nie uciekał, helikopter zaś, potrzebuje naprawy.

Zatrzymano prostytutkę i sutenera
Funkcjonariusze wileńskiej i kowieńskiej policji zatrzymali w Kownie 6 prostitutek i ich sutenera, których podejrzewa się o zabójstwo ich byłej "współpracownicy" L.Ż z Mariampola. Jej zwłoki znaleziono 11 lipca w Wilnie, obok gmachu Sejmu. Dziewczyna była rozebrana do naga, na nogach miała buty. Na szyi widoczne były ślady duszenia.

Przygotowała Irena LITWIN

Po Kownie zapraszają Suwałki

W dniu 25 września zakończyły się w Kownie na Litwie I Międzynarodowe Targi Kowieńskie organizowane pod hasłem "Połexport — Kowno '94" przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą pod patronatem Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą RP oraz Ministerstwa Przemysłu i Handlu Republiki Litewskiej, z udziałem 201 firm, w tym 181 wystawców z Polski, 13 z Litwy, 4 z Niemiec i po jednym z Łotwy, Białorusi i Ukrainy. Była to największa tegoroczna prezentacja gospodarcza naszego kraju poza granicami.

Dziękujemy "Kurierowi Wileńskiemu" za publikację o targach i równocześnie zapraszamy Państwa do udziału w kolejnych imprezach targowych organizowanych przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą. Są to przedświąteczne Targi Przygraniczne w Suwałkach 18-20 listopada 1994 r. Z wyrazami szacunku

Dyrektor Biura Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej w Suwałkach dr Mariusz Salamon
Redakcja dziękuje panu M. Salamonowi za list i zaproszenie.

Wypadki i wpadki

Służba Informacyjna MSW RL podaje, że 19 października br. w kraju dokonano 196 przestępstw. Zamotowano 1 zabójstwo, 1 obrabienie ciała, 1 gwałt, 14 rabunków, 18 chuligańskich czynów, 99 kradzieży mienia osobistego obywateli i 46 — mienia państwowego, z oszustwa, 14 wypadków ruchu drogowego.

Znaleziono zwłoki 2 denatów, poszukuje się 12 osób, które zaginęły w nie wyjaśnionych okolicznościach, skradziono lub uprowadzono 25 pojazdów, zaleziono 8 wczesniej uprowadzonych. Zarejestrowano 11 pożarów. Zatrzymano 50 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Gwałt
18 października o godz. 1 min. 30 w Wilnie, w mieszkaniu domu przy ul. Szopena trzynaletni młodzi ludzie zgwałcili Z., ur. w 1972.

Rabunki w mieszkaniach
* 18 października o godz. 19 min. 40 — w mieszkaniu B. Szpilewskiego przy Eišiškių pl. 4 w Wilnie trzech zamaskowani mężczyźni pobliż gospodarza, założyli mu kajdanki i zrabowali z domu 2.200 dolarów USA, 900 litów, 8 złotych pierścionków, magnetofon, trzy złote zegarki oraz inne wyroby ze złota.

Czy uratują sytuację pozostałe dwa miesiące?

(Dokończenie ze str. 1)

w tym również spośród nauczycieli nie lituanistów, lecz znających język.

Stosunek mieszkańców rejonu, których dotyczy ustawa o języku państwowym jest do tej sprawy dość zróżnicowany. Jedni spieszą zgodnie egzamin, inni — patrzą na to przez palce. Na przykład zgodnie z uchwałą rządu nr 314 już od maja 1992 roku przy zatrudnieniu nowych ludzi należało uwzględnić stopień znajomości języka państwowego. W tym okresie przejechało do pracy 414 osób, lecz tylko 153 z nich miały w odpowiednim stopniu opanowany język państwowy lub ukończyły szkoły litewskie.

I tu nasuwa się szereg wniosków. W rejonie sołectniczym z 4-5 lat, odład przyjęta została ustawa, zaledwie 17 proc. osób, od których wymaga się znajomości języka państwowego, otrzymało dokument potwierdzający ten fakt. Rzecz jasna nie ma tu, by za pozostałe dwa miesiące ten trudny język opanowała reszta pracowników, od kogo się tego wymaga. Cóż więc pozostaje? Jeżeli nie zostaną przez Sejm przerwane terminy opanowania języka państwowego, państwowa Inspekcja Językowa będzie się mogła znacznie przyczynić do uzupełnienia ubożego budżetu kraju stosując kary pieniężne. To z kolei może zmusić wielu ludzi, którzy nie opanowali litewskiego, do ustąpienia ze stanowiska lub odejścia z pracy. Byłoby to równoznaczne z "czystką kadry". I tu będzie dopiero nowo "pole do popisu" dla wszystkich, którzy żyją z tego, że "bronią czyich interesów".

Jeżeli Sejm prolanguje terminy opanowania języka państwowego na Wilniejszczyźnie, to z kolei wywoła ostrą reakcję "superpatriotów" z drugiej strony.

Ale wydaje się, że mimo wszystko Sejm RL powinien być przynajmniej o jeden rok przemieścić termin opanowania języka litewskiego, bo pomimo subiektywnych przyczyn wiele osób, od których wymaga się potwierdzenia, że znają język litewski, nie tylko nie zdążył złożyć egzaminu (choćby dotychczas kolejkę "po indeks" nie było), ale po prostu jeszcze język państwowy w wymaganym stopniu nie opanowało. A za to winę powinni ponieść ci funkcjonariusze, którzy z racji zajmowanych stanowisk musieli zorganizować zarówno naukę języka państwowego przez określone kategorie pracowników rejonu, jak i złożenia przez nich egzaminu. Jasno jest jedno, że ci funkcjonariusze egzaminu ze swej pracy nie zdali.

Piotr RYNGIEWICZ

Sołectniki

BOŚNIA

Obrady grupy kontaktowej bez rezultatów

Trzydniowe obrady grupy kontaktowej w Nowym Jorku zakończyły się impasem. Przedstawicielom Francji, Niemiec, Rosji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii nie udało się uzgodnić dalszych kroków mających na celu rozwiązanie kryzysu w byłej Jugosławii.

Amerykanie wykorzystali spotkanie do przedstawienia projektu rezolucji w sprawie zniesienia embarga na dostawy broni dla rządu Bośni i Hercegowiny. Spotkał się on jednak z negatywną reakcją Francji, Rosji i W. Brytanii, których wojska uczestniczą w operacji pokojowej ONZ w byłej Jugosławii. Zarówno Paryż, jak i Londyn, zagroziły już wcześniej wycofaniem swych oddziałów w wypadku zniesienia embarga.

Zniesieniu embarga przeciwni jest również sekretarz generalny ONZ, Butros Ghali.

Francja-W. Brytania

Wspólne lotnictwo wojkowe

Władze Francji i W. Brytanii rozważają utworzenie kilku jednostek wspólnego dla obu krajów lotnictwa wojkowego, które mogłyby działać pod flagą organizacji międzynarodowej takiej jak ONZ lub Unia Zachodnioeuropejska, twierdzi w środy numerze francuski dziennik "Le Monde".

Projekt, którego autorstwo każda ze stron przypisuje drugiej, ma być rozważany na najbliższym szczyście francusko-brytyjskim 18 listopada br w Chartres.

Francuskie ministerstwo obrony uchyliło się od skomentowania tych rewelacji zaś brytyjskie określiło je mianem "czystych spekulacji".

"Le Monde" powołuje się na opinię kół francuskich, które uważają, że projekt ten jest wyrazem chęci Brytyjczyków niepozostawiania w dalszej izolacji od Europy. W. Brytania nie wchodzi w skład tzw. eurokorpusu, do którego należą obecnie Francja, Niemcy, Belgia i Hiszpania. Wspólne siły lotnicze, francusko-brytyjskie, mają być formacją ochraniającą z powietrza operacje wojsk pokojowych a jednocześnie umożliwiającą przetrzucanie tych wojsk drogą lotniczą na znaczne odległości. W skład tych sił miałyby wejść także formacje helikopterów różnego typu.

Estonia

Przwieziono zwłoki ofiar zatonięcia promu

Zwłoki 38 obywateli Estonii — ofiar zatonięcia promu "Estonia" zostały przewiezione z Helsinek do Tallina.

W katastrofie promu z 28 września zginęło około 900 z ponad 1.000 pasażerów i członków załogi statku. Dotychczas odnaleziono 92 ciała ofiar.

Francja

Rozbił się samolot

W śróde w środkowej części Francji rozbił się samolot, na którego pokładzie znajdowało się 7 osób. Wszystkie zginęły. Do katastrofy doszło w czasie lądowania na lotnisku w Saumur, około 300 km na południowy zachód od Paryża.

Rosja

Jelcyn nadal ufa Czernomyrdinowi

Prezydent Borys Jelcyn zapewnił, że pogłoski o rzekomym zdymisjonowaniu w najbliższym czasie premiera Wiktora Czernomyrdina są "absolutnie pozbawione podstaw".

— Nie ma nawet najmniejszych podstaw, aby pisać o tym, że Wiktor Czernomyrdin może odejść ze stanowiska szefa rządu — powiedział Jelcyn w śróde, na spotkaniu z redaktorami naczelnymi największych rosyjskich gazet oraz stacji radiowych i telewizyjnych. Jelcyn podkreślił, że ani nieobecność premiera w Moskwie podczas wizyty królowej brytyjskiej ani ewentualne rozbieżności między nim a Czernomyrdinem w bieżących sprawach nie mogą być podstawą do spekulacji o dymisji szefa rządu.

W śróde wieczorem Czernomyrdin powrócił do Moskwy z dwutygodniowego urlopu w Sochi. Na lotnisku powiedział, że uważa niedawną panikę na giełdzie walutowej i pogłoski o swojej dymisji za "ogniwa jednego łańcucha". — Istnieją siły, którym nie podoba się to, że sytuacja zaczyna się powoli stabilizować i które dokładają wszelkich starań, aby osiągnąć niepokój w społeczeństwie — powiedział Czernomyrdin.

"Komsomolskaja Prawda" sugeruje, że dymisja Czernomyrdina może być zainteresowany kapitał bankowy. Wielkie banki komercyjne — "Most", "Siołniczy", Moskiewski Bank Ludowy — obawiają się, że rząd Czernomyrdina wyda zakaz akumulacji środków w budżetu w prywatnych bankach, co pozbawi je bilionów rubli zysku. Załamanie kursu rubla na moskiewskiej giełdzie walutowej wielu ekspertów tłumaczy tym, że banki komercyjne, które przejęły kredyty udzielone rolnictwu, sferze budżetowej i regionom Dalekiej Północy, rzuciły masę



rublową na giełde, aby spowodować obniżenie kursu rubla, co przyniosło im ogromne zyski.

Tygodnik "Moskowskie Nowosti" pisze, że pogłoski o dymisji Czernomyrdina opierają się na realnych przesłankach. Tygodnik przypomina o "ostrej rozmowie Czernomyrdina z Jelcynem z powodu krachu rubla" i informuje: Według niektórych danych, Czernomyrdin przekazał Jelcynowi podanie z prośbą o dymisję już trzy tygodnie temu, wkrótce po tym, gdy prezydent podpisał dekret o prywaty-

zacji "Gazpromu". "Moskowskie Nowosti" sugerują, że dekret o prywatyzacji gigantycznego koncernu, kierowanego niedługo przez Czernomyrdina, można ocenić jako swobodną rekompensatę za dymisję.

Lider KP Rosji Giennadij Ziagunow twierdzi, że Czernomyrdin jest faktycznie "współwładziem" Gazpromu, którego wartość szacuje się w miliardach dolarów.

"Moskowskie Nowosti" uważają, że przy obecnym układzie sił są trzy pretendenci na stanowisko szefa

rządu: pierwszy wicepremier Oleg Skowkow, sekretarz Rady Bezpieczeństwa Oleg Łobow i przewodniczący Federacji Producentów Jurij Skokow. Tygodnik ocenia, że największe szanse ma Skokow. Jelcyn ma jednak podstawy, by obawiać się tej kandydatury, gdyż Skokow cieszy się poparciem umiarkowanej opozycji.

NAZDJEUCI: podczas spotkania redaktorów największych gazet oraz stacji radiowych i telewizyjnych z B. Jelcynem.

Fot. EPA-ELTA

"Moskowskiej Komsomolec" w ofensywie

"Moskowskiej Komsomolec" opublikował w czwartek materiały ujawniające, że w zeszłym roku rosyjska prokuratura prowadziła dochodzenie, które obejmowało m.in. ministra obrony Pawła Graczoza. W jego postępowaniu dopatrzono się zamiar naduzycia władzy. Śledztwo zostało jednak umorzone. Moskiewski dziennik sugeruje, że postępowanie przeciwko ministrowi zamknięto, ponieważ cieszył się on wyjątkowymi względami u prezydenta Borysa Jelcyna.

Z dokumentów zamieszczonych przez "Moskowskiej Komsomolec" wynika, że przedstawiciele Ministerstwa Obrony i dowództwa byłej Zachodniej Grupy Wojsk rosyjskich w Niemczech kupili latem 1992 roku za 334 391 DM 2 mercedesy-500 SEL, z czego jeden był przeznaczony dla Graczoza. Pieniądze na ten cel pochodziły ze środków uzyskanych ze sprzedaży majątku wojsk rosyjskich, wycofanych z terytorium dawnej NRD. Tym samym generałowie naruszyli uchwałę rządu, zgodnie z którą środki te były

w całości przeznaczone na budowę mieszkań oraz innych obiektów na terytorium WNP dla oficerów i żołnierzy powracających z Niemiec.

"Moskowskiej Komsomolec" wydrukował protokół z przesłuchania Graczoza, przeprowadzonego w kwietniu 1993 roku. Minister Obrony przyznał, że wiedział, z jakich źródeł pochodziły pieniądze na zakup mercedesów. Poinformował jednak, że ich kupno uzgodniono z prezydentem Borysem Jelcynem.

izrael

Radość w Gazie po zamachu na autobus

W wielu miejscach Strefy Gazy panuje radość po śródomowym zamachu terrorystycznym na autobus w Tel Awiwie, do którego przynależni palestyński Islamski Ruch Oporu (Hamas) Bojownicy Hamasu są dla młodych wzorem do naśladowania.

Sklepiak Muhammad Ali Abu Amrin mówi z dumą, że 4 jego synów to aktywiści Hamasu. "Była to jedna z największych operacji w historii. Nawet jeśli Izraelczycy zamkną granicę ze Strefą Gazy, będą bardzo szczęśliwy" — zapewnia Palestyńczyk. W wyniku zamachu bombowego zginęło co najmniej 20 osób, a 48 zostało rannych.

Na Uniwersytecie Islamskim w Gazie studenci gromadzi się przy ścianie, na której wiszą ręcznie pisane plakaty, informujące o zamachu w Tel Awiwie. "Allah będzie ich torturował naszymi rękami, poniży ich i sprawi, że ich zwyciężycie" — głosi jeden z napisów.

Rabin grozi

Śródomowe wezwanie premiera Izraela Icchaka Rabina do zwiększenia swobody działania izraelskich sił porządkowych w zwalczaniu terrorystów islamskich skłoniło amerykańską organizację obrony praw człowieka Human Rights Watch (HRW) do wydania oświadczenia

stwierdzającego, że jest "poważnie niepokojona".

Rabin powiedział m.in.: "Myślę, że trzeba znaleźć sposoby, aby mordercy z Hamasu dowiedzieli się, że nie są jedynymi, którzy mogą zostać zabici w czasie operacji, lecz że również zniszczone mogą zostać domy ich rodzin".

Ukraina

Parlament poparł reformę Kuczmy

Kijów PAP/Reuter — Zdymonowany przez siły konserwatywne parlament ukraiński zaakceptował popierany przez prezydenta Leonida Kuczmy plan radykalnej reformy ekonomicznej.

Stosunkiem głosów 231 do 54 posowie zatwierdzili po siedmiogodzinnej debacie "główne punkty" planu reformy rynkowej. Przewiduje on przebudowę struktury gospodarki ukraińskiej, jak pisze Reuter, jednej z najszybszych w Europie.

Komuniści i ich sojusznicy, stanowiący najsilniejszą frakcję w parlamencie, wyrazili poważne zastrzeżenia wobec niektórych aspektów planu Kuczmy, a zwłaszcza wobec reformy własności rolnej i prywatyzacji.

Watykan

Prezentacja książki papieża

19 bm. wieczorem miała miejsce w Mediolanie oficjalna prezentacja książki Jana Pawła II "Przekroczyć próg nadziei" wydanej przez włoski dom wydawniczy Mondadori. W prezentacji wzięli udział kardynał Joseph Ratzinger, prefekt watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary, rzecznik Stolicy Apostolskiej Joaquin Navarro-Valls oraz przewodnicząca Włoskiej Izby Deputowanych Irene Pivetti.

Prezentując książkę kardynał Ratzinger pod-

kreślił, że jest ona nastawiona na obronę godności ludzkiej wobec wyzwania współczesnego świata i zwrócił uwagę na przesłanie papieża, który uważa, że wiara w Boga umacnia ludzką godność. Przewodnicząca Bogati stwierdziła, że książka papieża zwrócona jest, dzięki nadziei, która z niej emanuje, przede wszystkim do ludzi młodych, którzy potrafia podjąć walkę w obronie wyznawanych przez papieża wartości.

Rzecznik prasowy Watykanu Navarro-Valls powiedział, że książka mieści się w dotychczasowej logice całego pontyfikatu: papieża, który podejmuje dialog i wychodzi z pytaniami do ludzi.

Książka Jana Pawła II ukaza się w 28 językach. Mondadori przygotował poł miliona egzemplarzy edycji włoskiej. W Stanach Zjednoczonych nakład książki sięgnął 1 mln 800 tys. egzemplarzy. W wszystkich komentarzach podkreśla się, że Jan Paweł II postanowił przeznaczyć wszystkie pieniądze uzyskane z praw autorskich na charytatywną działalność Kościoła katolickiego.



Pamięć

Obchody 10 rocznicy śmierci ks. Popiełuszki

W środę w całej Polsce obchodzono 10 rocznicę tragicznej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Mszę św. w kościele św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu celebrował prymas Polski Józef Glemp. Uczestniczyła w niej również zamordowany kapłan, a prezydent Lech Wałęsa, przedstawiciel "Solidarności" z Marianem Krzaklewskim.

Premier Waldemar Pawlak złożył wieniec na grobie księdza Popiełuszki przy warszawskim kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu.

Okolicznościowe msze św. w intencji zamordowanego odprawiane zostały w rodzinnej parafii księdza Jerzego w Sychowoli, a także w katedrze białostockiej. Mszą św. koncelebrowaną pod przewodnictwem księdza biskupa Władysława Miziołka zakończył się 19 bm. trzeci i ostatni etap pieszki pielgrzymki z Krzyżem od gróbu księdza Jerzego Popiełuszki w Warszawie na Górę Krzyż pod Szawłami. Modlono się o szybką beatyfikację księdza Popiełuszki, a także o pojednanie polsko-litewskie.

W bibliotece publicznej w Sokółce otwarto wystawę publikacji o księdzu Popiełusce. Obchody rocznicy śmierci były głównym fragmentem tegorocznych Dni Kultury Chrześcijańskiej w Białymstoku, przebiegających pod hasłem "Zło dobrem zwycięża".

W czasie audycji publicznej na Placu św. Piotra w Rzymie papież Jan Paweł II zwracając się do grupy turystów i pielgrzymów z Polski powiedział, że w rocznicę zamordowania ks. Jerzego chce przyłączyć się do wszystkich, którzy go wspominają. "Jest to postać, która nie powinna zniknąć z naszej świadomości, ponieważ był on wymownym znakiem tego, co kapłan katolicki powinien czynić dla dobra swoich braci i jaką cenę gotów jest zapłacić."

W rocznicę śmierci ks. Popiełuszki Konfederacja Polski Niepodległej wystąpiła z żądaniem przeprowadzenia ponownego, właściwego i kompleksowego śledztwa, które pozwoliłoby wyjaśnić motyw śmierci księdza Jerzego.

Polityka

Wałęsa żąda sprawnego systemu

Prezydent Lech Wałęsa powiedział dziennikarzom w Sejmie: "robiliśmy system", by obowiązywał sprawny system; nie więcej nie mógł w tym temacie zrobić, mamy takie prawo jakie mamy". Była to odpowiedź na prośbę o skomentowanie zamiaru premiera pozostawienia Zenona Smolarka na stanowisku Komendanta Głównego Policji.

Prezydent dodał, że "żąda sprawnego systemu", a do komendanta Smolarka "nie wnoszą żadnych spraw", robili to inni i oni powinni te sprawy wyjaśnić. Dziennikarze zwrócili się do prezydenta z prośbą o komentarz w sprawie Drawskawa i wyjaśnienie specjalnej podkomisji badającej tę sprawę. "Wyjaśnijcie się" — mówił prezydent.

Wałęsa nie zgodził się z opiniami niektórych mediów o nieprawne ingerowanie w sprawy wojska. "Chcę podkreślić jedną rzecz: zwierzciam sił zbrojnych ma prawo rozmawiać i szukać przyczyn, ewentualnie dobrych wniosków" — powiedział. Dodał, że "nie jest to sytuacja polityczna, bowiem wszyscy są zgodni, że musi być ministerstwo cywilne. Żyjemy w świecie, w którym jest dość dużo nieporozumień i trzeba je usadwić — tak trzeba widzieć sprawy" — podkreślił prezydent.

Pytany, czy wobec deklaracji szefa

sztabu o możliwości współpracy z ministrem obrony narodowej w dalszym ciągu będzie za dymisją Kołodziejczyka Wałęsa odpowiedział: "prosiem i

błagałem o to, by była współpraca i dobra praca. Jestem za dobrą pracą; jeśli będzie dobra praca, to o to mi właśnie chodzi".

Unia Wolności atakuje rządzącą koalicję

Unia Wolności krytycznie odnosi się do działalności rządzącej koalicji PSL-SLD. "Dziś rządzący coraz śmielej mówią sobie i opinii publicznej, że zamierzają reformę jest ich celem" — powiedział na konferencji prasowej wiceprezydenci Unii Wolności, Donald Tusk. Skrytykowanio zwłaszcza politykę rolną.

Zdaniem Tuska, przykładem prawdziwości tej tezy jest "utrącenie kregostupa powszechnej prywatyzacji, reformy administracji państwowej". "Historycznym przestępstwem" nazwał Tusk marnowanie zasny, która wytworzyła się w 1989 r. Dodał, że "jeśli dziś premier Pawlak i poseł Kwaśniewski są przyjaciółmi ludu, to są tymi przyjaciółmi, którzy też czynią ludziom".

Maria Stolzmann krytycznie odnosiła się do inicjatyw PSL dotyczących ustawowego ograniczenia wielkości gospodarstwa rolnego w Pol-

sce oraz podjętej przez ministra rolnictwa próby uzależnienia udzielenia preferencyjnego kredytu na rozwój produkcji rolnej od obszaru gospodarstwa. "Jest to zupełnie nierozumiała agresja wobec tych młodych rolników, którzy w ostatnim czasie wydzierżawili ziemię po zlikwidowanych PGR" — powiedziała posłanka. Jej zdaniem obecnie problemem polskiego rolnictwa nie są duże gospodarstwa rolne, ale scalenie rolów.

Jako "bulwersującą sprawę" Stolzmann określiła ciągle rosnące ceny żywności. Powiedziała, że winy "nie można zwać wyłącznie na suszę, ale swoją rolę odegrały opłaty wyrównawcze".

Unia Wolności jest także przeciwna tworzeniu monopolu państwowych, w niektórych branżach gospodarki — żywnościowej: cukrownictwie, przemyśle tytoniowym i spirytusowym.

Senat

Komisja Spraw Zagranicznych RP popiera traktat z Litwą

Senacka Komisja Spraw Zagranicznych pozytywnie oceniła 19 bm. sejmową ustawę o ratyfikacji Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkich współpracy.

Wiceminister spraw zagranicznych Iwo Byczewski podkreślił podczas obrad Komisji, że polsko-litewska umowa zamyka proces regulowania stosunków Polski z wszystkimi sąsiadami. Zaznaczył, że traktat stwarza dobre wa-

runki współpracy obu państw. Dodał, że zmusne negocjacje nad jego treścią doprowadziły do precyzyjnego uregulowania stosunków między Polską i Litwą na długie lata.

W trakcie dyskusji senatorowie zwrócili uwagę, że za ratyfikacją Traktatu przemawia nie tylko jego wielkie znaczenie dla polskiej polityki zagranicznej, ale i fakt, że jednoznacznie litewski parlament zakończył już proces prowadzący do ratyfikacji.

Gospodarka

Sejm uchwalił założenia gospodarcze na 1995 r.

Sejm uchwalił "Założenia polityki społeczno-gospodarczej na 1995 r.". "Założenia" przewidują m.in. wzrost w przyszłym roku produktu krajowego brutto o ok. 5 proc., przy 17-procentowej inflacji i 17-procentowym wskaźniku bezrobocia. Deficyt budżetowy ma wynieść 3,3 proc. produktu krajowego brutto. O ok. 7 procent ma wzrosnąć eksport, a o ok. 8 procent — nakłady inwestycyjne.

Program prywatyzacji uruchomiony

Premier Waldemar Pawlak podpisał 19 bm. III transzę przedsiębiorstw zgłoszonych do udziału w Programie Powszechnej Prywatyzacji, który reguluje uchwalona przez Sejm 30 kwietnia 1993 r. Ustawa o Narodowych Funduszach Inwestycyjnych i ich Prywatyzacji.

Jak poinformował minister przekształceń własnościowych, Wiesław Kaczmarek, po korektach w PPK (łącznie z wycofanymi z poprzednich transz 10 przedsiębiorstwami) znajdują się 444 przedsiębiorstwa.

Decyzję premiera w większości przyjęto z zadowoleniem, choć wyrażano żal, że tak późno. "Dobrze, że ta III transza została wreszcie podpisana, bo spełniliśmy już wszystkie warunki Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Instytucje te traktowały bowiem nie podpisywanie programu jako opóźnienie reform strukturalnych" — stwierdziła prezes NBP, Hanna Gronkiewicz-Waltz. "Dobrze, że jest jakaś decyzja" — powiedziała Wiesława Ziółkowska (UP). Opinię Macieja Manickiego (SLD) można zamknąć w stwierdzeniach pomiędzy "dobrze, że nareszcie" i "szkoda, że tak późno".

Niedobłą wiadomością nazwał natomiast podpisanie transzy b. doradca ekonomicznego premiera Jana Olszewskiego, Sławomir Dąbrowski. Jego zdaniem PPP jest programem utonym, który może doprowadzić do tworzenia w Polsce holdingów, porównywalnych ze zreszczeniami z czasów PRL.

Większość rozmówców była zaniepokojona wycofaniem niektórych przedsiębiorstw z PPP. Prezes Stronnicstwa Ludowo-Chrześcijańskiego, Artur Balazs wyraził przekonanie, że w tej sprawie prowadzona jest jakaś gra, której warunki zna tylko sam premier i jego najbliższe otoczenie, ale która na pewno nie służy procesowi prywatyzacji i rekonstrukcji polskiej gospodarki.

Protest do premiera w związku z wycofaniem Przedsiębiorstwa Zbożowo-Młynarskiego "PZZ" w Kutnie z III transzy PPP wystosował Przewodniczący Sekcji Krajowej Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego "Solidarności", Romuald Myśliwiec.

Założenia PPP zostały przyjęte przez rząd Jana Krzysztofa Bieleckiego w listopadzie 1991 r. 30 kwietnia 1993 r. Sejm przyjął ustawę o NFI i ich prywatyzacji. Głównym celem NFI — zapisanym w ustawie — ma być zwiększenie wartości rynkowej przedsiębiorstw, ich modernizacja i restrukturyzacja, pozyskiwanie kredytów i nowych źródeł kapitału, a także pomoc w wyszukiwaniu nowych rynków zbytu i dostępu do nowoczesnych technologii.

Na majątek NFI złożą się akcje przedsiębiorstw i spółek objętych programem powszechnej prywatyzacji. Akcje tych przedsiębiorstw będą mogły nabywać wszyscy pełnoletni obywatele RP za pośrednictwem NFI. Świadczenia udziałowe mają kosztować ok. 10 proc. przeciętnej płacy. Bezpłatne świadczenia udziałowe przewidziano dla emerytów i pracowników sfery budżetowej.

Wojsko

Problem drawski

Szef Sztabu Generalnego WP gen. broni Tadeusz Wilecki nie widzi kryzysu w ministerstwie obrony narodowej i konfliktu między nim a ministrem obrony "bo to nie jest konflikt personalny"; wadał natomiast szereg problemów, które trzeba załatwić. Szef SG WP uważa, że nadal może pracować z ministrem Piotrem Kołodziejczykiem.

Gen. Wilecki składał wyjaśnienia przed sejmową podkomisją ds. kryzysu w MON, m.in. w tzw. sprawie drawskiej.

Po spotkaniu z posłami general wyraził

nadziej, że "pewne sprawy" zostaną uregulowane, co pozwoli wyjść z "pata, w którym się znaleźliśmy". Wilecki przypomniał to o mówił już wcześniej, że w Drawsku doszło do męskiej rozmowy, a "w takim gronie taka rozmowa miała prawo mieć miejsce". "Ia rozmowa przyniesie wojsku ożywczy wiatr" — dodał.

Wilecki przypomniał też, że Wojsko Polskie nikomu nie zagrozi, jest za demokracją, za cywilnym ministerstwem ON i za cywilną kontrolą nad armią.

General nie odpowiedział na pytanie, czy

podałby się do dymisji, gdyby okazało się, iż zrzeczenie nie wykonywał niektórych poleceń szefa resortu ON, co zarzucił mu Kołodziejczyk. "Nie ma przykładów na to, że ja nie wykonuję poleceń ministra" — powiedział. W jego sprawie wyjaśnienia zarzutów Kołodziejczyka zajęła kilka minut, "ponieważ są one bardzo małe".

Problem drawski — zdaniem Wileckiego — ma dwa aspekty: wewnętrzny i polityczny. "Do nieduzego problemu drawskiego ktoś próbuje dolewać ognia, ktoś na bazie tego problemu chce rozegrać określoną kartę polityczną" — powiedział szef SG WP. "Jakie to sę, to najlepiej popatrzeć, jakie gazety głównie w ten tydzień wal-

ki się walczyły i jakie się stoją za tymi gazetami" — wyjaśnił. Podkreślił, że w Drawsku rozmawiano o sytuacji w armii. "Naszym obowiązkiem jest, aby te sprawy najwyższym władzom państwa i parlamentu przedstawić" — dodał. Aspekt wewnętrzny jest problemem resortowym.

Kryzys w MON uwiódził się po 30 września br., kiedy — wg Kołodziejczyka — na poligonie w Drawsku Pomorskim, podczas obiadu, odbyło się na wniosek prezydenta głosowanie generałów ocenianych cywilnie kierownictwo MON. Po wysłuchaniu — w zdecydowanej większości negatywnych — opinii Lech Wałęsa poprosił ministra ON o złożenie dymisji.



Przyszła jesień, złota jesień...

Spotkanie z teatrem lalek

Polowa sali w Dziewienskiej Szkole Rolniczej była wypełniona po brzegi. Uczniowie klas początkowych z tej miejscowości, okolic, Uciany, Wilna zebrałi się na przedstawienie teatru lalek. Tego dnia (7 października) radość była podwójna: oglądano przedstawienie i nie trzeba było iść do szkoły.

"Ko, ko, ko, ko" — przechadzała się po scenie wesoła kurka i zapraszała wszystkich bliżej. Była tak zadowolona i ładna, że bardzo przygłądała do siebie.

"... Posłuchajcie — opowiadała zebrany. To święto zorganizowało Centrum Działalności Kulturalnej Litwy Wschodniej, z okazji 55-lecia przyłączenia Wileńszczyzny do Litwy.

Bawić w będą teatry lalkowe z wielu miast kraju".

Wszyscy z zapartym tchem oglądali pierwsze przedstawienie "O kurce, co zniosła złote jajko". Babcią i dziadek byli zadowoleni, że mają takie stworzenie w swoim gospodarstwie, dzieciaki — nie mniej. Nie każdego dnia przecież mają okazję stykać się z teatrem i to tak z bliska mu się przyglądać.

Dziewienszki są dla wielu miejscowości mało znana. Muszę jednak przyznać, że bardzo malownicza. Jest tu pogranicze kultur białoruskiej, litewskiej i polskiej. Z pewnością, dlatego było to jednym z powodów zorganizowania imprezy właśnie w tej miejscowości.

Było to "środkie" święto. W holi sprzedawano bardzo tanie stodejce. Np. taki jeden cukierek "Nomed" kosztował 35 centów.

Wszyscy się czuli na luzie. Nie było żelaznej zasady: "Przyszedłeś na przedstawienie — siedź do końca".

Pogoda dopisała. Wielu oglądało jedno, drugie przedstawienie i wychodziło, by się przejść.

Zresztą, niemożliwe jest ciągle oglądać i oglądać. Szuka się jakiejś rozrywki: taką prawdziwą przyjemność sprawiała rozmowa z kimś siedzącym obok. Razem się żartowało i dzieliło wrażeniami o przedstawieniu. Było to przyjemne, jak nigdy.

Z utęsknieniem czekaliśmy na obiad. Był on za darmo! Bardzo, bardzo smakował...

Występowało dziewięć zespołów. Podstawowym językiem był litewski: wielu nie rozumiało, co mówią, jednak widzieli poruszające się "histotki" na scenie i to tłumaczyło sens przedstawienia.

A tak ogólnie mówiąc, impreza była wielką frajdą!

mielimy praktycznie nic — ani pomyszczenia, w którym można byłoby przeprowadzać próby, ani strojów, ani rekwizytów, ani nagrad — stwierdza kierowniczka rosyjskiego dziecięcego teatru lalek "Pietruszka" p. Maria Siergiejewa Poltorackaja. Po chwili dodaje: "Jednak człowiek może osiągnąć wszystko, jeśli tego naprawdę chce".

W sobotę 8 października z okazji swego jubileuszu teatryki zaprosił wszystkie dzieci i dorosłych do Niemenczyńskiego Domu Kultury, który jest jego siedzibą, na przedstawienie "Pietruszka ma 10 lat". Trójjęzyczne ogłoszenia, rozklejone po całym miasteczku już kilka dni zawiadamiły przyszłą publiczność o mającym się odbyć występie.

Przygotowana na każdą niespodziankę zdecydowanie przekraczam próg Domu Kultury. W przedślonku natrafiam na nieduży straganik — książeczki dla dzieci, maskotki, herbatniki, guma do żucia... Przed wejściem do sali "młodociane aktorki" sprzedają bilety. Wstęp kosztuje jednego litwa. W poszukiwaniu kierowniczki zaglądam do garderoby. Krząta się w niej około 20 dzieciaków w wieku od dziesięciu do szesnastu lat. Trwają gorączkowe przygotowania do występu — przymierzanie strojów, robienie makijażu, potworki podstawowych kroków tańecznych... Kierowniczka nie ma dla mnie czasu — tak bardzo jest zaabsorbowana mającym się zaraz odbyć przedstawieniem.

Mój zegarek wskazuje godz. 14.00. Za chwilę — premiera, wracam więc szybko do sali. Jest wypełniona po brzegi. Większość oczywiście, stanowią dzieci, przyszło trochę młodzieży, kilku dorosłych. Niektórzy przynieśli kwiaty. Przedstawienie się rozpoczyna. Zza kotary wychyla się rozczochrana główka Pietruszki, za nią — kilka następnych. Lalki przekonują się ze sobą. Na scenę wybiega grupa dzieciaków. Piosenki, deklamacje zagadki: konkursy dla publiczności, popisy tańeczne, występy akrobatyczne — jednym słowem, ogromne dziecięce show. Cały czas coś nowego. Ciągła zmiana postaci, strojów, rekwizytów. Dzieciaki, zarówno te na scenie, jak i te na widowni, bawią się doskonale. Wreszcie koniec. Kierowniczka krótko streszcza historię teatru, publiczność wręcza kwiaty.

Zyczymy więc, wraz z publicznością, dziecięcemu teatrowi lalek z Niemenczyzna dalszych jubileuszy.

Nieudana randka

Marek jest uczniem klasy siódmej. Wczoraj umówił się z Ela na dziś wieczór do kina. Zaraz po przyjęciu do domu zjadł obiad, pozmywał naczynia, odrobił lekcje. Czynn! to wszystko bardzo w pośpiechu. Przecież był umówiony i to z dziewczyną, która mu się podoba!

Prawda, pogoda niezbyt dopisywała. Z rana padało. Kałuża przy kałuży. A wiatr jaki był silny! Można snuć podejrzenia, że Baba Jaga urządziła sobie święto i zaprosiła na nie wiatr i deszcz.

Pogoda, pogodą, lecz Marek miał randkę i zastanawiał się, jak ma się ubrać. Włożył cienkie skarpety i pantofle. Czapska i rękawice nie są potrzebne, rozpięta kurtka, by było widać sweter, ostatnio będący na topie — tak ubrany przyglądał się sobie w lusterku, uśmiechał, stroił miny. "Świetnie! Ładnie wyglądał" — pomyślał w duchu i wygląd.

Tymczasem Ela też paradowała po pokoju, stroiła się. Wyciągnęła z szafy rajstopy, pantofelki, cienką sukienkę, płaszcz — w tym będzie elegancko wyglądała.

"Czyś ty zwirowała? W taką pogodę tak się ubierać? Wkładaj ciepłe pończochy i zimowe buty. Zmarzniesz — mówiła matka, a i brat kpł z jej elegancji". Ela się odgryzała, lecz w końcu przyznała im rację.

Ubrała się jak najcieplej i pobiegła. Spóźniła się nieco, ale... dziewczynce na randkę spóźnić się wypada. Czuli się świetnie. Nie było jej zimno, czego nie można było powiedzieć o Marku. Marzył w nogi, ręce, uszy.

Późno wieczorem strasznie bolało go gardło. O szkole nie było nawet mowy. Z rana przyjechał lekarz i stwierdził, że jest grypa. Zalecił leki, witaminy.

Przy okazji Marek się dowiedział, że grypa jest chorobą zakaźną, wywołaną przez drobny zarazek, zwany wirusem. Mieszka on w komórkach, z których jest zbudowany człowiek. Gdy jest się chorym, w jednej komórce mieszka wiele, wiele wirusów. W końcu jest ich tak dużo, że przestają się mieścić. Wtedy szukają nowego mieszkania. A ty chorujesz coraz bardziej.

Małe czapki, jak żołnierze, wypowiadają wirusom wojnę. Zeby ją wygrać, powinno ich być bardzo dużo. A witaminy dodają im sił do walki. Dlatego wirus nie lubi np. soku malinowego.

Marka kilka dni nie było w szkole. Ela dowiedziała się, że zachorował. Zrozumiała dlaczego, a mamie i bratu jeszcze raz przyznała rację. W myślach śmiała się z siebie, że późną jesienią chciała się ubrać, jak lato.

Prawda, na następną randkę trzeba było długo czekać.

Szlakiem legend i baśni

O świątyni Perkunasa

Wilno bogate jest w zabytki i legendy o nich. Przed wojną została wydana książka Władysława Zahorskiego "Podania o legendy wileńskie".

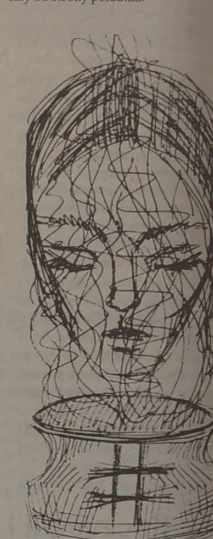
W kilku numerach "Gromady" będziemy przedstawiać legendy o Wilnie z ilustracjami. Oczekujemy, że opowiecie nam też o legendach z waszych miejscowości, a my z kolei zamieścimy na łamach "Gromady".

W miejscu, gdzie dzisiaj stoi katedra, dawno dawno temu, gdy Litwa była jeszcze krajem pogańskim, płonął ogień święty. Strzegli go ofiarnicy — wajdeloci i dziewice święte — wajdelotki — by nie zgasił. Znajdował się tutaj też posąg groźnego Perkunasa, boga litewskiego.

mi na nich znakami hieroglificznymi. Miały oznaczać one dobre i nieszczyśliwe lata dla Litwy. Na ostatniej cegle był znak krzyża podwójnego. Miało to być przepowiednia, że gdy nadejdzie kolej tego znaku, chrześcijanie zburzą pogaństwo i świątynię. Książkę wmurowano te cegły w ścianę bazyli od strony południa.



Książkę litewski Świntorog postanowił na tym samym terenie wybudować świątynię. Ludzie w owych czasach byli bardzo przesądni, wierzyli w różne wróżby i nie rozpoznałi żadnego dzieła bez naradzenia się. Książkę wiedział, że na Zmudzi mieszka znakomita wieszczka Burinma. Wysłał do niej starców z darami: z prośbą by przepowiedziała przyszłość świątyni.



Proroctwo wieszczki spełniło się, bo po 122 latach Jagiello ochrzcił Litwę, zburzył świątynię Perkunasa, a na jej fundamentach wznosił kościół katedralny. Znak Krzyża podwójnego król kazał umieścić na tarcy jedźca Pogoni, jako świadectwo zwycięstwa, odniesionego przez chrześcijaństwo nad poganami.

Rys. W. S.



Mądra wieszczka po wykonaniu różnych czarów-marów kazała sprowadzić i odwieść księżcu Świntorogowi 122 sztuki cegły okragłej z wytry-



Zyta

"Kiedy przed dziesięciu laty zaczęliśmy swą działalność, nie

Anka

Agnieszka

Wczoraj w prasie Litwy

Diena

* "Życie między niebem a ziemią"

— Żyłwie Kraičiūnienė pisze: "Wyobraźmy sobie sytuację: urodzony w Wilnie Rosjanin, który mieszkał na Litwie, po otwarciu granic wyjechał do Niemiec, tam zatrudnił się nielegalnie. Gdy dziecko zachorowało, zwraca się do szpitala. Wtedy urzędniczy władz niemieckich wyjaśniają, że przebywa w kraju nielegalnie i bezwzględnie deportują go na Litwę."

Jednakże na Litwie również nikt go nie czeka. Minęły już wszystkie terminy, gdy mógł być trudu uzyskać obywatelstwo litewskie lub zezwolenie na stałe zamieszkanie. Ma tylko nieważny dowód osobisty obywatela ZSRR i ważny jeszcze przez kilka miesięcy zagraniczny paszport obywatela ZSRR. Co ma zrobić taka osoba? Jest sprawa, dość skomplikowana uzyskanie obywatelstwa Litwy lub zezwolenie na stałe zamieszkanie tu w myśl nowej ustawy o imigracji, obowiązującej od 1 stycznia 1992 r.

Osoba innej narodowości może ubiegać się o obywatelstwo tylko wtedy, gdy legalnie mieszka tu 10 lat albo trzy lata za współmałżonkiem — obywatelem litewskim. Po winna złożyć egzamin z Konstytucji RL, języka litewskiego i in. Po to zaś, aby mieszkać legalnie na Litwie musi taką osobę zaprosić krewny pierwszego stopnia (ojciec, matka, mąż, żona, brat, siostra, dziecko) — obywateli Litwy. I takie zaproszenie — to jeszcze nie wszystko. Istnieje bowiem określona kwota wjazdu do naszego kraju i podział tej kwoty. Podstawowa zasada ustawy o emigracji jest łącznie rodzin.

Zdaniem kierowniczki służby emigracji i imigracji Departamentu Migracji przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Jadwigi Pivonienė, na Litwie jest sporo mieszających, ale prawie "nie udokumentowanych" osób. Wtedy, gdy zabrawano dokumenty mieszkańców Litwy, ani obywatelstwa, ani zezwolenia na stałe zamieszkanie nie otrzymali ci, którzy w dowodach osobistych nie mieli adnotacji o stałym miejscu zamieszkania, tj. meldunku. Wcześniej niektórzy nad tym się nie zastanawiali. Niektórzy nie wymeldowywali się w Moskwie lub Petersburgu, choć zachowując tam mieszkanie itp. Niektórzy w ogóle nie mogli się zdecydować, czy chcą pozostać na Litwie. Obecnie, gdy weszła w życie ustawa o sytuacji prawnej obcokrajowców, rezim wyczuł, że zaistniał problem bezrobocia, wiele osób chciało uporządkować dokumenty, ale jest już za późno.

Nikt nie może powiedzieć, jak takie osoby mają się zalegalizować. Ustawa o sytuacji prawnej obcokrajowców nie przewiduje takich przypadków. Jednocześnie względem nich nie podejmuje się też środków praktycznych. Zdaniem J. Pivonienė, byłoby rzeczą niehumanitarną zadawanie nielegalnie mieszkających na Litwie ludzi do samochodów policyjnych i odwiezienie do jakiegokolwiek punktu granicznego. Jednakże należałoby przynajmniej otworzyć, że w naszym państwie są nielegalnie mieszkający obcokrajowcy i zdecydować, jak wobec nich postąpić.

LIETUVOS rytas

* "Wola człowieka z ulicy: kto ją wyraża i kto chroni"

— rozważania Justasa Vincasa Paleckisa: U schyłku lat 60-tych i wielkimi miastami Zachodu, szczególnie Paryżem, Berlinem Zachodnim, Londynem, wstrząsają demonstracje protestu. Młodzież, studenci, wznosili barykady, wydzierali bruk, wybijali witryny banków i sklepów. Protestowano przeciwko niesprawiedliwości kapitalizmu, przeciwko wojnie USA w Wietnamie, przeciwko ustalonemu moralności życia... Niektórzy odnosili się wrażliwie, że cała Francja lub RFN, Anglia wyległy na ulicę i demulają co tylko napotkają na drodze.

Było to wrażliwe myślenie. Hatasowała radykalna, ekstremistyczna mniejszość. Większość milczała. I wyrażała swą opinię na wyborach, nie popierając ekstremistów. Politologowie ukuli termin "milcząca większość".

W latach ostatnich na Litwie też moglibyśmy dostrzec paralele, chociaż nie używamy terminu "milcząca większość". Wielkie wice Sajudisa, które od 1988 roku wyrażały nadzieję narodu, stopniowo zaczęły się rozpływać, gdy poczęła się ignorować "milcząca większość". Za to coraz krzykliwiej i bezczelniej stawała się "hatasliwa mniejszość". Przypomnijmy "narady z narodem" 1992 roku, gdy w najlepszym wypadku 10 lub parędziesiąt tysięcy twierdziło, że reprezentuje naród i że jest ponad "ostatnim chołchozem" — parlamentem. I znów "milcząca większość" powiedziała swa ważkie słowo na wyborach.

Istnieje też inne popularne wśród polityków w Europie (i mniej w jej centrum) powiedzenie — "Silni dyplomacy" (ciężki albo spokojna dyplomacja). W skomplikowanych sytuacjach negocjacji międzynarodowych wprawdzie czy możliwy byłoby do przyjęcia dla obu stron kompromis przy bicia w bębny wojny propagandowej, wymianie ciosów ostrych oświadczeń. Poufne rokowania, intensywne rozmowy, szczególnie na najwyższym szczeblu bez hałaśliwej, obraźliwej retoryki zwykle dają pozytywne wyniki. Potwierdzają to również skromne dotychczas osiągnięcia dyplomacji cichej Litwy.

I wreszcie dobrze znane każdemu mieszkańcom Zachodu określenie "Man in the street". "Mann auf der Straße". Spotyka się je niemal codziennie w gazecie, w audycji radiowej, programie telewizyjnym. Ma się na myśli szeregowego obywatela, troszcącego się o własne sprawy, niewiele lub wcale nie interesującego się polityką. W po-

wiedzeniu "człowiek z ulicy" albo "człowiek na ulicy" według zachodnich pojęć nie ma nie obraźliwego, pogardliwego.

* Ministerstwo Obrony odziera oskarżenia o zamordowanie dziennikarza" — w informacji agencji i "L. R." czytamy:

"Minister obrony Rosji Paweł Gracow zaprzeczył twierdzeniu dziennika "Moskowskij Komsomolec" że zamordowaniem dziennikarza tej gazety Dmitrija Chołodowa mają powiązania Ministerstwo Obrony i kontrwywiad."

"Moskowskij Komsomolec" utrzymuje, że jego dziennikarz został zabity z motywów politycznych. Kierownictwo gazety uważa, iż przeciwko dziennikarzom wszczęto kampanię zastraszania.

Gazeta "Trud" zamieściła wywiad z zastępcą redaktora gazety "Moskowskij Komsomolec" W. Poegiem. Nie zgadza się on z wersją, że D. Chołodowa zamordowali Czecheni, stosunki jego bowiem z Dż. Dudajewem i opozycją były dobre. W. Poegł uważa, że przestępstwo jest związane z nielegalnymi dostawami broni do Chorwacji, czym, jak się podejrzewa, zajmował się Ministerstwo Obrony Rosji. Jak powiedział W. Poegł, być może, D. Chołodow posiadał informacje (albo mógł je otrzymać) na temat tego, że w pewnej jednostce wojskowej obwodu moskiewskiego skomleto superbojówkarzy.

Redaktor naczelny dziennika "Moskowskij Komsomolec" Paweł Gusiew twierdzi, że ostatnio informator D. Chołodowa z rosyjskiego Ministerstwa Obrony poraził mu, aby się ukrył. Zdaniem P. Gusiewa dziennikarz został najpewniej zabity dlatego, że otrzymał informacje o skoleniu bojówkarzy mafijnych w jednostkach armii.

Dwa dni przed śmiercią D. Chołodow, jak powiedział P. Gusiew, powiedział, że w kontrwywiadzie rosyjskim znalazł człowieka, który obiecał dostarczyć informacji o nielegalnym handlu bronią w zachodniej grupie armii rosyjskiej. Ostatnie słowa D. Chołodowa po tym, gdy otworzył śmiercionośną dyplomatkę z bombą brzmiały: "Szkoła. Dlaczego tak się stało?"

REPUBLIKA

* "Bankrut, wierzyciel i... wizja gwarancji" — autor Valė Čepelyčiūtė:

"Tym razem — o głodnym i wystraszonego wierzyciela. Zdrowia logika podpowiada: to niemożliwe! Wierzyciel ma prawo chodzić z głową do góry wędzając, że prawo — po jego stronie i pewnego pięknego dnia odzyska wszystko, co do niego należy. Jednak to tylko teoria, coraz mniej przydatna w praktyce litewskiej.

"To o nas", drgną nieboracy "sekundy" smykający się do nowego pikietu pod siedzibą Sejmu. Ta sama myśl i "nie" i "nie". Ważniejsze, by do ich polecenia wystarczył arszel jednego czy kilku kredytów, na to trzeba by dodatkowych wizerów, bo wszędzie czai się rozwścieczeni, oszukany wierzyciel, nie mówiąc już o dwóch dziesiątkach banków, które także grzeszą w beznadziejnych długach. By z nich wybrnąć nie pomaga nawet "specjalne metody". Wkrótce staniami się narodem wierzycieli, ale w żadnym wypadku nie współbojowników. Chodzi o to, że interesy wierzycieli często się boleśnie krzyżują i, jak zawsze, zwycięża silniejszy. Komuś sądownie jest zawsze być pokrzywdzonym.

Ten kto nie jest istotą abstrakcyjną. Dzisiaj to człowiek, którego z przyzwyczajenia nazywamy robotnikiem, chociaż przemocą zmusza się go do zostania leniem, będącym na łaskawym chlebie, którego pracodawca bardzo chciałby się pozbyć. Ale — za drogą. I za samych zaskłków za odprawę należącego zapłacić, nie mówiąc już o zadłużeniach z wypłacaniem zarobków. Tymczasem niedożywiony robotnik — to ten sam wierzyciel, ponieważ w warunkach rynkowych praca też towarom, za który wcześniej czy później należy zapłacić (...).

A sytuacja jest naprawdę głupia, jako że ci miali wierzyciele, tracąc cierpliwość, pewnego dnia mogą w tysiącach kolejkach ustawiać się pod sądami. Każdy wierzyciel powinien zwracać się z powództwem indywidualnie. Co prawda, 200 osób z kowieńskiej "Bangi" już wypróbowało tę drogę, lecz sądy niejednolite odziesiąt się od nich. Nie znaczy to jednak, że mina z opóźnionym zapłonem została unieszkodliwiona."

* "Wzrost wstąpienia na próbę poprzez urlop" — Aldona Armałyte rozwija poprzedni temat:

"Wileński Zakład Przyrządów Radiopomiarowych — znany jako była "antysajudisowska siedziba Burdenki" — na początku bieżącego roku został sprywatyzowany i stał się spółką akcyjną "Rimeda". To jedno z balansujących obecnie na granicy bankructwa litewskich przedsiębiorstw przemysłu elektronicznego. Przed kilku laty zatrudniały one ponad 60 tys. osób. Największą część — 49 proc. akcji "Rimedy" nabyli pracownicy przedsiębiorstwa, około 30 proc. — spółki inwestycyjne, 24 proc. akcji należą do państwa. Zarząd akcjonariuszy składa się z 5 osób, jedna z których reprezentuje spółki inwestycyjne.

Do 1991 r. Wileński Zakład Przyrządów Radiopomiarowych był zakładem wojskowym, tajnym "555". Wraz z filiami w obwodzie kaliningradzkim i na Białorusi tworzył jednostkę, zatrudniającą ponad 8 tys. ludzi 28 narodowości. Z nich 18 proc. stanowili Litwini. Na początku br. w wileńskim przedsiębiorstwie pracowało 2 tysiące ludzi. Wkrótce po prywatyzacji, w kwietniu, przedsiębiorstwo wystąpiło dwie trzecie robotników na przymusowe urlopy, wypłacając po jednym miesięcznym socjalnym — 50 litów. Urlopy przedłużono do listopada. Od pół roku ludzie nie mają już pracy, ani zarobków. Kierownicy "Rimedy" twierdzą, że na płace potrzeba około 400 tys. litów. Przymusowym urlopowiczom w ubiegłym tygodniu przedsiębiorstwo wypłaciło "minimum socjalne dopiero za maj(-...)

Sroda Literacka z udziałem Wojciecha Jęrzego Podgórnego

W aureoli pojednania

Dla każdego twórcy miejsce jest to szczególne. Wiemy, że dla Wojciecha Jęrzego Podgórnego, wielkiego przyjaciela Wilna, udział w Srodzie był ogromnym przeżyciem, o czym zresztą mówi poniżej w krótkim wywiadzie "na gorąco" za zakończonej imprezy. Promocja jego książki w Wilnie zgromadziła wiele osób, które zostały sportretowane w najnowszym (i promowanym) dziele W. J. Podgórnego "Litwa Polska XIX i XX wieku. Inspiracje i interakcje kulturalne i oświatowe". Przybliżył też pracujący obecnie w Wilnie prof. Tadeusz Bujnicki (Uniwersytet Wileński) i prof. Emil Węgrzyn (Uniwersytet Polski w Wilnie). Fakt, który niezmiernie ucieszył gościa z Warszawy, to liczny udział w imprezie młodzieży.



Miłe to było spotkanie, mądre i godne rangi tego miejsca. Górowscy romantyzm i Mickiewicz. Mówiono o oddziaływaniu Mistrza Adama na współczesność, o społecznym i politycznym wymiarze literatury polskiej. Czytano wiersze naszych poetów po litewsku (w interpretacji aktora Juozasa Šalkauskasa) i wiersze po polsku — recytowane przez poetów z Wilna. Było też spojrzenie na nasze miejsce dzisiejsze, ale też na tematy, które należałyby rozwijać, a które powinny budować dobru, mocny, obiektywny stan wiedzy o czasie minionym.

Książkę Podgórnego można nazwać dziełem optymizmu, dziełem, które z całą pewnością powinno się przyczynić do pojednania dwóch narodów. Zanim gość odpowie na kilka pytań, informujemy, że w najbliższych dniach ukazał się dwie jego kolejne znaczące prace: "Pieśń Ojczyzny pełna. Mazurek Dąbrowskiego w dziejachwojennych rolach" W-wa 1994; "Język Paczkowski: "Wiersze, których nie zdążył dokończyć", Kraków 1994.

Z jakim uczuciem przybył Pan do Celi Konrada, ponadto w tym historycznym miejscu padło też z Pana strony pewne zobowiązanie... Przed wszystkim musimy powiedzieć, że po raz pierwszy oglądaliśmy to nowo wmurowaną tablicę wjez. litewskim i polskim (nad wejściem do budynku, gdzie się znajduje Cella Konrada — H. J.), która jest świadectwem pewnych zmian na lepsze. Jest to chyba pierwsza polskojęzyczna tablica od niezapamiętanych czasów. Nie wiem, kiedy ostatnią tablicę polską wmurowano w Wilnie, ale sądzę, że dość dawno. Więc to mnie już dobrze nastroiło. No cóż — Cella Konrada — to jest właściwie uczucie trudne do opisanego jak człowiek reaguje na miejsce, o którym tyle się o którym dotychczas tylko gromadził informacje z różnych źródeł: z książek, ze wspomnień,

pamiętników. A teraz może dotknąć tej tablicy i przekonać się, że tu właśnie narodził się Konrad. Jest to uczucie, powiedziałbym satysfakcji połączonej z pewnym niepokojem wewnętrzny, który bierze się stąd, że człowiek czuje wielką odpowiedzialność, jaka nad nim ciąży, skoro ma przemówić do ludzi i znaleźć właściwy język, godny tego miejsca. Było to dla mnie naprawdę wielkie przeżycie. Gdyby można było z czymkolwiek to porównać... Człowiek może tak, jak się czuł przed kolekwium habilitacyjnym, czyli przed ostatnim egzaminem w życiu.

Jeśli chodzi o to zobowiązanie, istotnie, książka moja jest jakimś pierwszym krokiem. Jak wynika z dyskusji, sporo wątków wymaga rozwinięcia, rozbudowania, przeprowadzenia szczegółowych badań archiwalnych, wspólnych wywiadów, rozmów z ludźmi, którzy jeszcze pozostali przy życiu. Jednym słowem, jest to książka, która na pewno wymaga kontynuacji i do tego się właściwie zobowiązałem, ponieważ wydaje mi się, że tych tematów wileńskich nie zostawie samych sobie.

— Czyli możemy mieć nadzieję na kolejne spotkanie z Panem na Srodzie Literackiej.

— Sądzę, że może się spotkamy wcześniej. Chętnie bym wystąpił jako słuchacz na jednej z Sród Literackich.

— Po jednak byłaby to pełna refleksja na temat takiego wydarzenia, jakim jest Sroda Literacka. Poznałbym dopiero z obu stron te uroczystości.

— Środokowo interesując się literaturą z pewnym niepokojem przyglądał się wiadomości o zwrocie bydłowym, w których znajduje się Cella Konrada, prawowitym właścicielem — bazylianom...

— Nie wierz w to oświadczenie, żeby bazylianie mogli stawiać jak opór i nie wyrażać zgody na użytkowanie tej sali.

Halina JOTKIAŁO Fot. Marian Pałskiewicz



Znany i lubiany zespół folklorystyczny "Rudomianka" śpiewał w ub. niedzielę w kościele Św. Krzyża w Kairuani Wileńskiej w czasie Mszy św. odprawionej przez księdza Dariusza Staryczyka w intencji Beatyfikacji ks. Jęrzego Podgórnego. Zgromadzeni werni poprosili po Mszy św. "Rudomiankę" o dodatkowy występ. Zespół zadośćuczynił ich prośbie.

Fot. Jan Lewicki

Drogę pokona idący

Rozmowa z merem Trok Jonasem KRIAUCIŪNASEM

— Szanowny panie merze. Rozpoczne od tego, że osobiście niezbyt wierzę, iż program przekształcenia Trok w jeden z ośrodków turystyki międzynarodowej zostanie opracowany i zrobi znaczący krok naprzód w ciągu roku ubiegłego. Co budziło te wątpliwości? Po pierwsze, "potrójna" władza nad miastem, czyli merostwa, jak też rejonowego samorządu oraz ta najgłośniejsza władza resortowa, tych, którzy posiadają ogromną część majątku miejskiego. Do tego władza parku historyczno-narodowego, do którego miasto wchodzi... Po drugie, brak doświadczeń w sferze turystyki międzynarodowej oraz odpowiedniego zaplecza. Ale konferencja międzynarodowa, która odbyła się 15 września w Trokach, pieniądze, które wyasygnowała Unia Europejska na zorganizowanie serii takich konferencji jest już faktem do wdrożenia, że ludzie interesu na świecie poważnie odbierają pańską "ekipe" i współpracują z nią. Chociaż że języki twierdzą, że 160 tys. marek niemieckich, które przydzieliła Unia Europejska, jest niezłą kwotą, aby ktoś mógł podróżować po świecie dla własnej przyjemności...

— Europejczyki umięją liczyć pieniądze i nie daliby ani grosza na tzw. spacer, o czym właśnie mówi fakt, że spośród wszystkich programów turystycznych, zgłoszonych do dyskusji, bezpośrednie poparcie finansowe Europy uzyskał nasz program "SARIOT" — "Szansa i ryzyko Trok". Pierwsza konferencja międzynarodowa poświęcona została rozwiązaniu konkretnych zagadnień, mianowicie omawianiu obiektów infrastruktury naszej turystyki, znalezieniu środków, poszukiwaniu partnerów. Na przykład, załatwiono taką sprawę, jak budowa ścieżek rowerowych i wypracowanie rowerów: przeciętne Troki to miasto niewielkie i nadmiar samochodów na ulicach może je przekształcić w piekło... Naturalnie, znalezione środki prywatne. Można rzec, że zaczynamy już przyciągać finansistów i właścicieli kapitału. Co dotyczy kwoty, wyasygnowanej nam na przeprowadzenie konferencji (ma ich być 9, w tym 4-5 w Trokach), to jest ona zbyt wysoka, gdy się uwzględni, że bilet na samolot z Holandii, na przykład, do nas kosztuje ponad tysiąc marek. Bez tych pieniędzy nie moglibyśmy zaprosić doradców, biznesmenów, lub sami pojechać dla nawiązania kontaktów roboczych.

— Kiedy i gdzie odbędzie się następna konferencja?

— Miała się ona odbyć w październiku w Trokach, ale nie jesteśmy przygotowani. Węć następna przewidziana w listopadzie, w Niemczech.

— Na czym polegają przygotowania, z którymi nie nadążacie?

— Ponieważ każde międzynarodowe spotkanie powinno dawać konkretne rozwiązania, więc z naszej strony musimy zaproponować podstawę do takich rozwiązań. Nie będą wszak biznesmeni i doradcy, na przykład, wgłębiać się w nasz spór z rejonową spółdzielczością o

Nasze wywiady

hotel, który według ich programu, przekazywany jest "Sodrze" na biuro. Przenosimy spór na płaszczyznę ministerstwa. Jesteśmy przeświadczeni — to rzecz oczywista — że miasto potrzebuje nie biura, a hotelu. Szukamy przedsiębiorcy, który kupiłby to pomieszczenie i postawił w nim hotel. W tym przypadku jesteśmy przeświadczeni, że udzieli się mu niezbędnej pomocy.

— Zatem nadal trwa owa "wielowładza"?

— Ale szukamy i znajdujemy wspólny język z większością przedstawicieli różnych struktur. Ci ludzie są troczanami, troska o rozwój miasta powinna być dla nich najważniejsza. Ambicje można i trzeba odrzucić. Oto przykład litewsko-niemieckiego wspólnego przedsiębiorstwa "Bronner". Firma posiada 53 proc. akcji bieżącego obozu wypoczynkowego dla uczniów. Obóz był mocno zaniedbany, natomiast faktycznie właściciele nie chcieli ustąpić swych praw i "wpisać się" do ogólnej struktury rozwoju turystyki. Udało się znaleźć punkty wzajemnych interesów i bez nacisku podatkowego, bez innej presji firma uruchamia na swym terytorium normalny hotel i tani, nie dający zysków pensjonat dla młodzieży, podróżującej rowerami. My zaś zobowiązujemy się zapewnić turystów dla tych dwóch obiektów. Punktem styczności była utworzona u nas służba turystyki, wraz z jej powstaniem zarysowały się wyraźne perspektywy. Gdybyśmy nie zrobili tego kroku, to wszystko znajdowałoby się w stanie "wojny" między merostwem i właścicielami.

— Działacie więc jako koordynatorzy?

— Tak. Dla nas nie ma znaczenia, co do kogo należy. Powinniśmy stworzyć warunki, aby wszystko sprzyjało dla dobra miasta i jego mieszkańców, prosperowało i zasilalo budżet. Zidentyfikowaliśmy wszystkie obiekty, znajdujemy dla nich miejsce w ogólnej strukturze, zaczynamy dołączać sektor indywidualny, czyli wszystkich, kto może przyjmować turystów. Bary i kawiarnie, miejsca wypoczynku i rozrywek, klub jachtowy, ośrodki sportowe — to wszystko powinno się umiejscowić i uzupełniać się nawzajem.

— Jakże są podstawowe koncepcje przyszłych Trok?

— Uwzględniając one wymagania życia i warunki. Troki nie będą ani Disneylandem, ani Monte Carlo, chociaż pewne kola podejmowały próbę uruchomienia tu domu gry. Stawiamy drobne kroczki, ale dosyć konsekwentnie. Integrujemy się z turystyką, która istnieje i przyznajemy się do jej rozszerzenia. Na przykład, na soboty i niedziele przyjeżdża wielu ludzi z Wilna, więc zastanawiamy się, jak sprawić ich obsłudze. Cała Litwa praktykuje zapoznawcze wycieczki młodzieży szkolnej do naszego miasta, więc pytanie, co możemy zaoferować prócz zwiedzania zamku? Niebawem wejdziemy do całej Nadbałtyki. Następnie zamierzamy przyjmować gości ze wschodniej i zachodniej najbliższej zagranicy. A potem cała Europa i turystyka globalna: Ameryka, Australia... Nie są to marzenia, wszystko to zaczęło się i posuwa krok po kroku. Powtarzam, nie tworzymy nieokstrawagancjowego, kolidującego z naszą przyrodą i bytami natury. Rozwijamy to, co mamy. Zycjami natomiast wykazę, jakie poprawki należy wnieść.

— Wróćmy do wyników pierwszej konferencji. Co zapisała ona w aktywach?

— Dzięki niej pojawiło się więcej gąlezi na młodym drzewie, od którego spodziewamy się owoców. Cwiał zysków już w roku przyszłym. Powstał międzynarodowy komitet ds. partnerstwa. Nawiązano bezpośrednie kontakty między naszym "Biznes-Klubem" i ludźmi interesu Niemiec. Znalezione kontakty o charakterze niekomercyjnym: na przykład, delegacja pracowników oświaty i kultury (jedna z najniższej opłacanych u nas kategorii) licząca 33 osoby odwiedziła Niemcy... Praca posuwa się i, powtarzam, pierwsze zyski zamierzamy już osiągnąć latem roku przyszłego.

— Życzymy powodzenia troczanom i osobście panu.

Rozmawiał Jurij SOBLSI

KONKURS "DZIEWCZYNA "KURIERA"



BEATA

OPRACOWANO JESZCZE JEDEN PROGRAM

Stan żywienia niemowląt i dzieci jest krytyczny

Tęgo lata opracowano narodowy program poprawy żywienia niemowląt i dzieci w wieku do lat trzech. Do 1 listopada rządowi ma być zgłoszony udoskonalony wariant programu.

Stan żywienia niemowląt i dzieci na Litwie jest krytyczny. Podstawę produktów dla niemowląt i dzieci stanowią nienajlepszej jakości mleko, kasze, warzywa, czyli — asortyment jest bardzo ubogi. Przemysł litewski produkuje tylko płynne odżywki mleczne o nieodpowiednim składzie. Głównym zadaniem programu, opracowanego przez Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Instytut Żywności jest stworzenie jednolitej koncepcji żywienia niemowląt i dzieci na Litwie oraz przygotowanie zaleceń do jej zrealizowania. Należy ustalić, co i ile

realnie możemy produkować u siebie i jaka część produktów dla niemowląt i dzieci ma być zakupiona z zagranicą. Dalszy los programu jest trudny do przewidzenia, bo nie została rozstrzygnięta kwestia finansowa.

Badania socjologiczne (objęły 1200 matek), przeprowadzone z inicjatywą Republikańskiego Centrum Żywności wykazały, że co czwarta matka już od pierwszych dni życia karmi niemowlę sztucznymi odżywkami, zaledwie 11 proc. matek własnym mlekiem karmi niemowlęta do pół roku, gdy tymczasem w Danii własnym mlekiem niemowlaki karmi 52 proc. matek. Okazało się, że suche odżywki z importu jest w stanie kupić 47,6 proc. ankietowanych. Zaledwie 8,8 proc. matek zadawałają produkowane na Litwie odżywki dla dzieci.

Wypoczynek w Dębicy

...Dobrych kilkanaście lat wstecz przeczytałem piękną powieść francuskiej pisarki Françoise Sagan "Odrobina słońca w zimnej wodzie". Zapamiętał mi się właśnie ten tytuł... Często przypomniał mi się i myślałem, że nawet do najzimniejszej rzeczywistości każdego człowieka powinna pewnego razu zajrzeć ta "odrobina słońca"... Nie to nie ma wspólnego z upałami minionego lata. A wiele wspólnego z wakacjami, które zafundowała młodzieży szkolnej z Kowalczyk firma oponiarska w Dębicy, w Polsce. Nawet się nie marzyło naszym uczniom, że spędzą tak wspaniałe 3 tygodnie! Wygodny autokar zabrał z Kowalczyk 40 dziewcząt i chłopaków wraz z czterema opiekunkami się młodzieży nauczycielkami. W Dębicy (woj. Tarnob.) serdecznie witali nas dyrektor

firmy A. Stelmach, sekretarz urzędu miejskiego A. Zaba, ksiądz prałat parafii przy kościele św. Jadwigi Fiołek, kierownik departamentu marketingu firmy S. Leski, który m. in. pilotował naszą grupę w drodze do Polski, kierownika wydziału kultury urzędu miejskiego E. Zajęczkowska i rodziny, które zdecydowały się na "zaadaptowanie" dzieci na czas pobytu w Dębicy. Dużo, dużo uśmiechniętych, szczerych twarzy, otwartych serc...

A później rozpoczęły się imprezy, wycieczki...! Trudno wyrazić słowami, jakie wrażenie sprawiło to na nas! Wawel, kopalnia soli w Wieliczce, bajka pod ziemią... Sukienicze w Krakowie... Ogólne spotkanie — znajomości w Zawadzie, Santuarium Matki Bożej Zawadzkiej. I znów wycieczka w góry.

Tatry...! Az dech zapierało, gdy kolejka podnosiła nas na Kasprowy Wierch, jeden z najwyższych szczytów w Tatrach. Mieszkałszy w hotelu w Zakopanem. Niezapomniany spław Dunajcem na łodziach! Przewodnik opowiadał, że są to też jedno z najpiękniejszych miejsc na świecie! I to była prawda.

Jasna Góra przywitała nas blaskiem porannego słońca. Mieliśmy nadzwyczajne szczęście ujrzeć odsłonięcie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, byliśmy w kilku metrach od niej. Spojrzała na nas Czarna Madonna swym świętym obliczem, nikomu nie zabrakło światła jej poważnych cudownych oczu...

Trzy tygodnie minęły w mgnieniu oka. Pożegnanie w kawiarni "Mors", podziękowania, upominki...

Ostatnia piękna Msza św. w kościele św. Jadwigi... Odjadz...! Myślę, że tylko poeta w wierszach mógłby opisać to pożegnanie! Trudno było oderwać słońcające dzieci od tak samo rozczulonych rodzin, w których znaleźli tyle serca, ciepła, zrozumienia, macierzyńskiej troski. Szczęre Wam, dzięki, mieszkańcy Dębicy!

Przy okazji w imieniu całej grupy wraz z rodzicami i nauczycielkami chcielibyśmy najserdeczniej podziękować panom Grzegorzowi i Zygmuntemu Klonowskim, którzy współpracują z firmą oponiarską w Dębicy, bo to właśnie oni poznali nas z tym sponsorem, dzięki czemu mieliśmy te wspaniałe wakacje. Życzymy firmie "Klon" i rodzinie państwa Klonowskich wszystkiego, co najlepsze.

Romualda KOŁOŚOWSKA
nauczycielka Kowalczyk
Szkoły Średniej



— Jeżeli jeszcze raz mnie pokuszę, zostanie twoją żoną.
— Dzięki za ostrzeżenie.

...
— Czuję, że nadchodzi godzina śmierci. Czy moja żona po moim zgonie długo pożyje?
— Wasza żona żyć będzie jeszcze 20 lat.
— Chwała Bogu! Choć 20 lat będę miał spokój.

...
Rozmawiam dwie przyjaciółki.
— Leżalam w łóżku z kochankiem. Mąż wszedł do sypialni, zbliżył się i zapytał: "Nie widziałś najdroższa moich okularów?".

...
Po wyjściu ze szpitala mężczyzna zechciał sprawdzić czy całkowicie wyzdrowiał. Zabrał swoją pierwszą lepszą kobietę i powalił ją na ziemię.
— Pomóżcie, pomóżcie — zakrzykała.
— Nie krzycz, może i sam dam radę.

Co, kiedy, gdzie

TEATR

* Opera. Balet "Kopciuszek" do obejrzenia na tej scenie w niedzielę o godzinie 12. Wieczorem opera "Nabuchodonozor".

* W Akademickim Dramatycznym dziś bardzo nietypowa premiera. Choreograf ze Szwajcarii C.Y. Roulin oraz teatralna modernistycznego "Aura" za prezentują przedstawienie "Spójrzania Wiednia pod nieprawdopodobnym adresem, po czarobiałej burzy".

Jutro w Małej Sali "Tam był - tu".

* Wileński Teatr Mały, na scenie Akademickiego zaprasza w sobotę dzieci na "Troje-muminki".

* W Sali-99 w niedzielę "Elejnty i trzygłowy" (godz. 12).

* Ijessze propozycja dla dzieci. Tym razem w "Léle". W sobotę i niedzielę - premiera "Podróż na koniec świata". W Małej Sali - jutro "Nikelis powrócił", w niedzielę "Sigute".

* Premiera zapowiada się także w Rosyjskim Dramatycznym. Będzie to "Nieszczęśliwe i inni" na podstawie sztuki N. Ostrowskiego "Niedźwiedź" (sobota).

Dzieciaki w tym dniu na tej scenie obejrzyć mogą "Kopciuszkę".

W niedzielę - "Kot w butach", wieczorem "Te kobiety wszystko mogą".

* Teatr "Vaidila" (ul. A. Jakštas 9) zaprasza dziś na liryczną komedię "Bluez". Jutro "Miráže życia".

* Teatr Dziaków na scenie Domu Prasy, w sobotę o godz. 12 zaprezentuje "Do góry nogami", w niedzielę "Jonas żołnierz".

KONCERTY

Cały tydzień w różnorodnych salach



Fot. Marian Paluszkievicz

Ku uwadze kombatantów

25 października br., we wtorek, o godz. 11 w Lektorium "Wiedza" (Vilniaus 22) odbędzie się ogólne zebranie żołnierzy Września i LWP. Kluczowymi wiariom wręczone zostaną legitymacje kombatancie nadane z Warszawy.

Ci kombatanci, którzy nie otrzymali paczek z wyniszczeniach w wrześniu, będą mogli wpisać się na listę, by je otrzymać. Paczki są sprowadzane z Polski. Kombatanci, którzy wypełnili i przekazali kwestionariusz (ankiety) oraz po 2 zdjęcia, przetrzyli są z przyniesieniem do sąż zyciowosy, w szczególności do nakładnym opisaniem swego szlaku wojennego. Należy także doręczyć kserokopię tej strony paszportu, na której jest zdjęcie ubiegającego się o uprawnienia kombatancie, oraz jego własnoręczny podpis.

Komitet organizacyjny

miasta przebiegają koncerty z okazji 35-lecia chóru "Ažuoliukas".

Właśnie dzisiaj w Katedrze zostanie wykonana "Messa di gloria" G. Pucciniego. Podczas wieczoru wystąpią V. Noreika, A. Malickėnas, W. Prudnikov, B. Vasiliauskas, chór teatru opery i baletu.

* Natomiast jutro na scenie Opery "Symfonia psalmów" I. Strawińskiego w wykonaniu chóru "Ažuoliukas" oraz Państwowej Orkiestry Symfonicznej.

* Miłośnikom folkloru polecamy wieczór w Domu Nauczycieli. Rozpocznie się w sobotę o godz. 18.30. Wystąpi tu szereg folklorystycznych zespołów ze Żmudzi.

WYSTAWY

Dużo nowych prezentacji w salach wystawowych sali.

* Przed kilkoma dniami w Centrum Sztuki Współczesnej (Niemiecka 2) otwarty został pokaz autorstwa znanego plastyka A. Jacovskisa.

* W Muzeum Narodowym (Arsenałowa 1) czynna jest wystawa "Stolica Litwy w latach 1904-1939".

* Natomiast dziś w galerii "Lietuvos aidas" (Maironisa 1) zaplanowane jest otwarcie ekspozycji fotograficznej pt. "Wileńskie zagubione i znowu odnalezione zdjęcia. 1944. Lipiec".

* Akwarela i rysunki autorstwa F. Linkevičiūtė-Vaitiekienė do obejrzenia w Galerii Medali (Świętojanska 11).

* Natyru martwe w galerii "Arka" (Ostrowska 7). Jednocześnie obejrzyć to można malarstwo J. Kazlauskasa (zdjęcia) R. Bartkevičiaus.

* W galerii "Akademia" (ulica Lotoczek 2) ekspozuje swe prace graficzka E. Gelaziūtė.

* Grafika absolwentów Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych 1988 roku - do obejrzenia w Pałacu Pracowników Sztuki (pl. Daukantasa).

* Kto będzie w Bibliotece im. M. Mażydyasa - propozycją obejrzyć pokaz malarski J. Jukobaiusa, jak też serię wystaw literackich poświęconych R. Kašauskasowi, P. Dreivinsinui, J. Merasowi i in.

* No a tradycyjna wystawa kotów w tym roku odbędzie się w Centrum Dzieci i Młodzieży przy ul. Witkomiarskiej 25. Początek o godzinie 13.

TELEWIZJA

PIĄTEK, 21 PAŹDZIERNIKA

LTV

7.45 - Dzień dobry. 8.15 - Jutro. 8.20 - Lekcja jez. ang. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Film anim. 18.15 - Wiadomości (ros.). 18.25 - Anons TV. 18.30 - Koszykówka kobiet. "Telera" (Wilno) - Ryska TTT. 20.00 - Styl. 20.30 - Panorama. 21.05 - Serial "Niespokojna służba". 21.55 - Aleja Laives. 22.15 - Anons TV. 22.20 - Drogi sukcesu. 23.20 - Wiadomości wieczorne. 23.35 - Film "Urodziny monstrum".

BAŁTYCKA TV

7.30 - Horoskop. 7.35 - Serial "Tak świat się kręci". 8.30 - Serial "Graniczna róża". 9.00 - Praseptki. 18.00 - Nowości bałtyckie. 18.05 - Nowości ze świata. 18.20 - Przegląd koszykówki. 18.30 - Koszykówka. 20.00 - Nowości bałtyckie. 20.05 - "Tak świat się kręci". 21.00 - Serial "Graniczna róża". 21.30 - Piłka nożna. 22.30 - Szczęśliwa ręka. Podczas przerwy - "Listy, listki...". 23.30 - Kino - moja miłość. Film fab. "Zgroza".

LITPOLINER TV

7.00 - Poranne kolo. 9.00 - Serial "Dzika róża". 14.00 - Serial "Goraczka i inni". 14.50 - Dziennik. 15.00 - Serial dla dzieci "Kwiz". 15.50 - Dziennik. 16.00 - Rock. 16.50 - Świat dzisiaj. 17.00 - Człowiek i prawo. 17.35 - Pogoda. 17.40 - Dokumenty i losy. 17.55 - Dziennik. 18.00 - Muzyka. Anonse. 18.10 - Kibitolewicy. 18.30 - Koszykówka. 20.00 - Dziennik. 20.35 - Ang. serial przygod. "Nipcon". 21.30 - Kronika 02. 21.50 - Program muzyczny "Wszystko". 22.10 - Wideo-skrzat.

LELE-3

7.30 - Nowości NBC. 8.00 - Film anim. 8.25 - Muzyka. 9.00 - Serial "Santa Barbara". 9.50 - Film dok. 10.20. 13.55 - Lekcja jez. ang. 14.00 - Dziś. 15.00 - Magazyn podróży. 18.30 - Program z Poniewieży. 19.00 - Największe wiadomości. 19.20 - Film anim. 19.45 - Serial "Santa Barbara". 20.40 - Film anim. 21.00 - Wiadomości. 21.15 - Nowości sportowe. 21.25 - Lekcja jez. ang. 21.40 - Show Guinnessa. 22.00 - Film fab. "Księżniczka mafia". 23.35 - Muzyka. 24.00 - Wiadomości.

WILEŃSKA TV

7.15 - MTV. 7.30 - Film fab. "Pociąg do Kalifornii". 9.30 - Film fab. "Wesele". 18.00 - Działaj w miasteczku. 19.50 - Serial "Ani miejski". 20.00 - Serial "Strzelajcie do pianisty". 22.10 - Serial R. Bradbur'a. 22.45 - Ekran tygodnia. 23.00 - MTV.

TVP-1

10.00 - Wiadomości. 10.10 - Mama i ja. 10.25 - Domowe przedświecie. 11.00 - "Młodzi jeźdźcy" - serial prod. USA. 12.00 - Szkoła dla rodziców. 12.15 - Uszy to sama - programy krawczyki. 12.30 - Chromy zabytki. 12.40 - Pod kreską, czyli jak jeździć za... 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.15 - Telewizja edukacyjna. 16.00 - Teleturystyka muzyczna. 16.30 - Grand Prix. 16.55 - Muzyczna Jedynka. 17.00 - "Moda na sukces" - serial prod. USA. 17.25 - Dla dzieci - Cuchcia. 18.00 - Teleexpress. 18.20 - "Tata, a Marcin powiedział". 18.30 - Goniec - tygodnik kulturalny. 18.40 - "Tyst" - magazyn konsumentki. 19.05 - Rankda w ciemno. 19.50 - "Zul" Gul. Międziana 13 - program satyryczny. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Władca much" - film fab. prod. USA. 22.45 - Puls dnia. 23.10 - W.C. Kwadrans. 23.25 - Sprawa dla reportera. 24.00 - Wiadomości. 0.15 - Bliźnięta spotkania - Wojciech Mann. 0.35 - Ocalić do zapomnienia - "W dzwony cię wolałam". 1.15 - "Kobiety na skraj załamania nerwowego" - film fab. prod. hiszpańskiej. 2.40 - Grand Prix.

SOBOTA, 22 PAŹDZIERNIKA

LTV

9.00 - Program. 9.05 - Program dla dzieci. 10.00 - Sroka. 10.30 - Zgoda. 11.20 - Nasz jezyk. 11.50 - Anons TV. 11.55 - Witaj, Francjo. 12.25 - Wiza. Przegląd tygodniowego. 12.55 - Serial dla dzieci "Dziwielowiska z Degras". 13.25 - Świat sportu. 14.20 - Wstąpić, goście. 14.55 - TV film fab. "Proces". 17.20 - Gospodarka rolna Szwajcarii. 17.50 - Anons TV. 17.55 - Wiadomości. 18.05 -

Film rez. R. Verby. 18.30 - Koszykówka. Podczas przerwy - Film anim. 20.10 - Kamera WRS-93. 20.30 - Panorama. 21.05 - Serial "Stary". 22.05 - Anons TV. 22.10 - Pod naszym dachem. 22.55 - Letnie melodie. Z festiwalu "Lato Neringi-94". 23.40 - Wiadomości wieczorne. 23.55 - Koncert światowych gwiazd rocka.

LITPOLINER TV

9.00 - Poranne kolo. 11.00 - "Lietlo". 11.05 - Muzyka. Anonse. 11.15 - Smak 11.35 - Zwycięstwo. 12.05 - Film fab. "Zycie za zycie". 13.35 - Spiewa J. Uczawata. 13.50 - Dziennik. 14.00 - Dialog w etrze. 14.40 - Dom książki. 15.10 - "Pojęcie demokracji". 16.10 - Serial "Dzika róża". 16.40 - Chart show. 17.30 - Ekspedycja "Afrka". 1994-1995". 18.30 - Koszykówka. 20.00 - Nowości plus. 20.55 - Serial "Hongkong. Żółta ulica". 21.30 - Czyżby ko. 21.50 - Karaoke i inni. 22.05 - Skratodrom. 22.50 - "Wielki skandal seksualny Ameryki". Komedia, USA.

Program BAŁTYCKIEJ TV na kanale

LITPOLINER TV:

16.00 - Koszykówka. "Lavera" (Kowno) - "Neca" (Kowno). Bezpośrednia transm. z Kowna.

LELE-3

9.00 - Tylko dla dzieci. 10.20 - Lekcja jez. ang. 10.30 - Film fab. 10.45 - Muzyka. 13.00 - Magazyn nowości NBC. 14.00 - Magazyn podróży. 18.00 - Muzyka. 18.40 - Nowości w rozrywce. 19.00 - Największe wiadomości. 19.20 - Sport na świecie. 19.50 - Viva Charts. 20.50 - Wiadomości. 21.00 - Podróż z Szekspirem (2). 22.00 - Film fab. "Westgate". 23.00 - Muzyka. 24.00 - Wiadomości. 0.10 - Muzyka.

WILEŃSKA TV

7.00 - MTV. 7.30 - Film fab. "Mococha". 9.00 - Serial anim. "Ti Reks". 9.30 - Jerafas. 9.50 - Film fab. "Stońce w kieszeni". 11.00 - Ekran tygodnia. 19.00 - Katastrofy tygodnia. 19.30 - Film fab. "Mężczyźni". 21.30 - Film fab. "Sherlock Holmes powraca". 23.00 - MTV. 24.00 - Nocny seans.

TV POLONIA

10.00 - Wiadomości. 10.10 - "Ziarno" - program katolicki. 10.35 - Brawo! Bisi! 13.00 - Wiadomości. 13.15 - "Mała księżniczka" - film dla młodych widzów. 13.45 - Teatr komedii: Michał Choroński i "Krzyżówka". 14.20 - WOT na antenie TV Polonia. 16.00 - "Zmiennicy" serial komediowy TVP. 17.00 - WOT na antenie TV Polonia. 20.00 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - WOT na antenie TV Polonia. 22.00 - Panorama. 23.30 - "Przepraszam czy tu bija" - film fab. 24.00 - Słowo na niedzielę. 0.05 - WOT na antenie TV Polonia. 2.55 - "Wodzie-rej" - film fab. prod. polskiej.

TVP 1

10.00 - Wiadomości. 10.10 - "Ziarno". 10.35 - "5-10-15". 12.00 - "Przelot nosorożca" - film dok. prod. australijskiej. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Swójskie klimaty. 13.55 - Zwierzęta świata - serial dok. prod. ang. 15.50 - Widowsko artystyczne. 17.00 - Kraj - magazyn. 17.30 - "Sceny domowe" - widowisko teatralne. 18.00 - Teleexpress. 18.45 - Mini videofashion. 19.05 - "Beverly Hills, 90210" - serial prod. USA. 20.00 - Male-wiadomości DD. 20.10 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Park Gorkiego" - film fab. prod. USA. 23.20 - Spotkanie z "Elitą". 23.45 - Muzyczna Jedynka. 0.05 - Wiadomości. 0.15 - Sportowa sobota. 0.25 - Reportaż. 1.05 - "Japońska statuetka" - film prod. USA. 2.35 - "Zabau" - film prod. niemieckiej.

NIEDZIELA, 23 PAŹDZIERNIKA

LTV

9.05 - Świadczy Chrystusa. 9.35 - Niedzielne spektakrum. 10.05 - Cudzego bółu nie bywa. 11.05 - Pamięć. 11.35 - Serial TV "Nareszcie dzwonek". 12.00 - Anons TV. 12.05 - W świecie koszykówki. 12.50 - Piętro 18/17. 13.30 - Magazyn międzynarodowy "Azymut". 14.00 - Koncert zyczeń. 15.50 - Film anim. 16.15 - Serial prod. kanadyjskiej "Neonowy rycezy" (3). 17.15 - "Plac Europy" - magazyn niem. spódky WDR TV. 17.45 - Program o Nasz i innych zawodach samochodowych. 18.10 - Program międzynarodowy "Na ostrzu brzozy". 18.40 - Anons TV. 18.45 - Wiadomości. 18.50 - Zielone drzewo życia. 19.15 - Premiera widowiska TV "Zycie w kręgu śmierci". 20.30 - Panorama. 21.05 - Pierwszy kanał.

21.25 - Film fab. "Labirynt". 22.50 - Teatr. Autor J. Javaitis.

BAŁTYCKA TV

8.30 - Program 8.35 - Serial "Graniczna róża". 9.05 - Serial "Tak świat się kręci". 10.00 - Kroki. 10.30 - Spotkania. 11.00 - Wyprawa na łono przyrody. 11.30 - Rutyna. 12.15 - Dziesiątka najlepszych. 13.00 - Dziecięcy weekend. 14.30 - "My oboje i inni". 15.00 - Jazz. 15.55 - Kino - moja miłość. Film fab. "Rozwód lady X". 17.25 - Magazyn TV "Contact". 17.55 - XXIII festiwal muzyczny polskiej "Połaga-94". Teatr dziaków. 18.30 - Najlepsze spotkanie NBA. 19.30 - NBA - spojrzcie z bliska. 20.00 - Nowości bałtyckie. 20.05 - Serial "Tak świat się kręci". 21.00 - Serial "Graniczna róża". 21.30 - Kino - moja miłość. Film fab. "Z miłości, tylko z miłości". 23.10 - Czarne-białe.

LITPOLINER

7.15 - Olimpijskie kolo. 7.50 - "Sportlo". 8.00 - Maraton 15. 8.30 - Wczesny ranciem. 9.00 - Poligon. 9.30 - Dłopiody wszyscy w domu. 10.00 - Gwiazda poranna. 10.50 - Pod znakami "P". 11.35 - X międzynarodowy festiwal twórczy ludowej "Tezca". 12.15 - Ekonomia i reformy. 12.45 - Ściągać. 13.00 - Film dok. 13.50 - Dziennik. 14.00 - Serial dok. "Strategia zwycięstwa". 14.55 - Żywe drzewo rzemiosł. 15.00 - Klub podróżników. 15.50 - Garaszczono - syn Garaszczoni. 16.30 - Japonia z A. Katozynem. 17.00 - Dziennik. 17.10 - Telecjoa. 17.20 - Filmy anim. 18.20 - Cała Rosja. 18.55 - Pogoda. 19.00 - Film fab. "Samuraj". 20.30 - Horoskop na tydzień. 21.05 - Langomania. 21.30 - Telegra "Tak. Nie". 22.20 - Niedziela.

LELE-3

9.00 - Tylko dla dzieci. 10.40 - Kino na przyrodę. 10.55 - Lekcja jez. ang. 11.10 - Film dok. 11.20 - Show Guinnessa. 11.55 - Film fab. 13.00 - Viva charts. 14.00 - Program z Szweł. 14.40 - Opera "Płenią". 17.00 - "Deutsche Welle". 18.00 - Lekcja jez. niem. 18.15 - POP TV. 19.00 - Największe wiadomości. 19.20 - Muzyka. 19.30 - Magazyn podróży. 21.00 - Europa show. 21.25 - Muzyka. 21.45 - Spójrzmy uważnie. 22.00 - Film fab. "Westgate". 23.00 - Cytałde-ła ciemności.

WILEŃSKA TV

7.00 - MTV. 7.30 - Film fab. "Ogniste wirty". 9.00 - Serial anim. "Ti Reks". 10.00 - Jerafas. 10.30 - Poranek z Leonidem Lejkimem. 10.50 - "Moje kino" z W. Merzęką. 11.10 - MTV. 11.40 - "O.K.". 18.00 - "Moje kino" z W. Merzęką. 18.30 - Film fab. "Niebo obiecane". 21.00 - "Moja gwiazda". Irina Aftiorowa. 21.30 - Film fab. "We dwójce". 23.25 - MTV.

TVP 1

9.30 - Teletranek. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - "Na spotkanie z przyrodą" - film dok. prod. USA. 13.00 - Koncert zyczeń. 13.30 - Z kamerą wśród zwierząt. 13.45 - Cyrk fizyków. 14.05 - "Morze" - magazyn. 14.40 - "Buziurkie lata dwudziestych" - film fab. prod. USA. 16.35 - On, czyli kto? - Józef Oleksy. 17.05 - Program rozrywkowy. 17.35 - Antena. 18.00 - Teleexpress. 18.20 - Śmiechu warte. 19.05 - "Dynastia Colbych" - serial prod. USA. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - "Z potrzeby serca" - serial prod. włoskiej. 22.00 - Sportowa niedziela. 22.25 - "Hollywoodzkie zarządzenie" - serial dok. prod. USA. 22.50 - Racja stanu - program publicystyczny. 23.20 - Wieczór z Alicją. 0.15 - Felietony autorskie Krzysztofa Zanussiego. 0.40 - "Dwa oblicza zemsty" (2-ost) - film fab. prod. USA. 1.50 - "Sycylia - wyspa magiczna" - reportaż z festiwalu muzyki sakralnej.

Wyrazy głębokiego współczucia dyrektorowi Dajnowskiej Szkoły Podstawowej Janowi WARSOCKIEMU z powodu przedwczesnego zgonu Siostry Stanisławy składają dyrektorzy Szkoły rejonu sołectwieckiego.

Parafianie, proboszcz i duszpasterze kościoła Św. Ducha podziękują Jego Ekscelencji Księdze Biskupa Aleksandra KASZKIEWICZA z powodu śmierci Matki i łączą się w modlitwie za Zmarłą.

Sport

Liga Mistrzów

W środę odbyły się kolejne spotkania rozgrywek o Puchar Ligi Mistrzów. Prawdziwą ozdobą meczów był pojedynek "Manchester United" z "Barceloną", zakończony rezultatem — 2:2. W drugim spotkaniu grupy "A" IFK Goeteborg pokonał "Galatasaray" — 1:0 i znowal się punktami z drużyną angielską. Oba te zespoły prowadzą w swojej grupie z dorobkiem 4 pkt.

Na czele grupy "B" znajduje się mistrz Francji "Paris Saint Germain", który odniósł trzecie zwycięstwo z rzędu, tym razem w Kijowie z "Dynamem" — 2:1. "Bayern" szczęśliwie uratował punkt w Moskwie, remisując w ostatnich sekundach spotkania ze "Spartakiem" — 1:1.

W grupie "C" po trzech rundach nastąpił wyraźny podział. Drużyny, które wygrały w środę zgrupowały już po pięć punktów. Prowadzi "Benfica", która pokonała "Steauę" — 2:1, a "Hajduk" wygrał także — 2:1 z "Anderlechtem".

W trzeciej rundzie w grupie "D" nie padła żadna bramka. Lider "Ajax" zremisował z "Casino", które pozostaje bez zdobytej bramki. AC Milan nie zdołał wygrać w Atenach z AEK i, pozbowany przez UEFA trzech punktów, nadal zajmuje ostatnie miejsce. AEK i "Casino" mają po 2 pkt.

W jednym rozegranym w środę meczu Pucharu UEFA "Rapid" pokonał "Eintracht" — 2:1.

W miejscowości Damimam w Arabii Saudyjskiej odbył się towarzyski mecz piłkarski finalistów MŚ-94. Drużyna gospodarzy pokonała Stry Zjednoczone — 2:1.

50 mln dol. zysku

Organizatorzy piłkarskich mistrzostw świata 1994 r. osiągnęli zysk w wysokości 50 mln dolarów. Poinformował o tym szef komitetu organizacyjnego MŚ-94 A. Rothenberg. Dodał, iż organizatorzy podejmując się przeprowadzenia tej imprezy spodziewali się zysków w granicach 20 mln USD.

Informując o bilansie MŚ-94, Rothenberg podkreślił, że nie uwzględnił on wpływów od jedenastu oficjalnych sponsorów, którzy na konto organizatorów wpłacili od 20 do 32 mln dolarów. Suma ta została przeznaczona do podziału dla FIFA i UEFA. Dodał również, iż wpływ za prawa telewizyjne i od międzynarodowych sponsorów osiągnęły kwotę pół miliarda dolarów.

Organizatorzy MŚ-94 przygotowali do sprzedaży 3,65 mln biletów. Sprzedanych zostało około 97 proc. kart wstępu, co przyniosło dochód w wysokości 375 mln dolarów. Z zysków 11 mln otrzymała od swej dyspozycji Federacja Piłkarska USA. Natomiast 40 mln zostało przekazanych na konto Amerykańskiej Fundacji Futbolu.

2,33 — rekordem Ameryki Płd.

2 m 33 cm — to rekord Ameryki Południowej w skoku wzwyż. Ustanowił go podczas meczu lekkoatletycznego Kolumbia — Kuba 23-letni Kolumbijczyk G. Mayo. Poprzedni rekord także należał do tego zawodnika i był o 2 cm gorszy.

Zapraszamy do podróży:



* MARÓKO — 7 dni w Casablanca

* GRECJA — SALONIKI

— (5 dni autobusem najwyższej klasy przez Polskę, Słowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię)

* TAJLANDIA — 7 dni

* INDIE — DELHI, 5 dni

* PARYŻ — 4 dni

* USA — 7 dni (podróż turystyczna plus kupno samochodu)

* WILNO — WARSZAWA — MOSKWA — WILNO,

a także do PEKINU, BUŁGARII, TURCJI.

Pomagamy w załatwianiu wiz na Białoruś.

Zwracać się pod adresem:

Vilnius, Vivulskio 14/8, I piętro, tel. 63-83-50, 65-10-53, 66-06-00, 65-10-54, 65-12-05.

(Zam. 900)



KORPORACIJA MATININKAI
ŽALGIRIO 88 2005 VILNIUS, LIETUVA

Sprzedaje się:

1. Zbudowany w 1992 r. dobrze wyposażony dom w Wilnie przy ul. Rudens na Antokolu;
2. Dwa nie wykończone domy w Wilnie przy ul. Kernavės iw Zujunach;
3. Dom z budynkiem gospodarczym w osiedlu Silagalas, rejon poniewieński;
4. 4-pokojowe mieszkanie z nie wykończonym poddaszem w Wilnie, ul. Pamenkalnio;
5. 3-pokojowe mieszkanie przy ul. Kalvarijų w Wilnie;
6. 2-pokojowe mieszkanie w Wilnie, dzielnice — Szeszkinė, Žirmunų oraz przy ulicach Svajonių, Vokėčių, Jasinskio i Tverčių;
7. 1-pokojowe mieszkanie przy ulicach Minties, Zarynų i Daukšos w Wilnie;
8. Pojedyncze obiekty koło Mickun i Niemenčyny;
9. Działki gruntowe na Antokolu, Fabianiszkač, przy ul. Linkmenų w Wilnie;
10. 1,2,3,4 kondygnacje budynku administracyjnego przy ul. Daugėliškių w Wilnie;
11. Puste pomieszczenia na 2 i 3 kondygnacjach przy ul. Vilniaus w Wilnie;
12. Działki gruntowe o przeznaczeniu rolniczym nad jeziorami w rejonach malakiskim, rakiskim, trockim, wileńskim.

Zwracać się: Vilnius, tel. 75-06-64.

(Zam. 1002)

Sklep jubilerski

perlas

SKUPIEJE I SPRZEDAJE wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, orderę Lenina, pallad, srebro techniczne. Zwracamy się od razu! Zwracać się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56. (Zam. 862)

SKUPIJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!

Pracujemy każdego dnia od godz. 9 do 20. Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17

KUPIJEMY

czeki inwestycyjne. Tel. 75-27-63, 61-74-27, 63-47-74.

Zwracać się: Kalvarijų 3 (przystanek — Dom Towarowy). (Zam. 972)

NASZA REKLAMA

SZANOWNI PAŃSTWO!

Reklamę zamieszczoną w "Kurierze Wileńskim" przeczytają prenumerujący w ponad 20 państwach Europy, Ameryce, Australii.

Przyjmujemy reklamę do polskiej gazety "Trybuna" i wydawanej w Niemczech rosyjskiej gazety "Ez" (Европацентр), a także do gazet krajów WNP i bałtyckich. REKLAMA O TREŚCI KOMERCYJNEJ.

Przy wielokrotnym powtórzeniu — rabat do 20 proc. Przy podaniu reklamy na 1/2 strony gazetowej i większej objętości — rabat do 40 proc.

REKLAMA O TREŚCI NIEKOMERCYJNEJ. Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy — bezpłatne.

Reklamę można zamówić zarówno w Domu Prasy od 9.00 do 17.00, jak też pod adresem: Gedimino pr. 46 — I, od 9.00 do 19.00, Gedimino pr.2.

Zamieszczajcie reklamę u nas, a nie pozuhaćcie! Przy wielokrotnej informacji pod adresem: Laisvės pr. 60, 11 piętro, dział komercyjny - organizacyjny, tel. 42-69-63, 61-53-43, 61-45-35, 22-58-14; fax 42-72-65.

INFORMACJA
7-10 grudnia odbędzie się spotkanie biznesmenów z Litwy w Poznaniu.
Zapewniamy:
— spotkania w konkretnej wskazanej przez uczestników branży;
— wizyty w przedsiębiorstwach i hurtowniach;
— hotel, wyżywienie, przejazd.
Vilnius, tel. 61-11-05. (11.00-16.00). (Zam. 994)

WYKONUJĘ I USTAWIAM różne pomniki z kamienia. Robię ogrodzenia. Vilnius, tel. 46-20-76, 23-75-26. (Zam. 788)

OBŚLUGA WESEL
Proponujemy usługi muzykantów, fotografów, gospodyń, samochody. Vilnius, tel. 64-23-32. (Zam. 832)

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ codziennie od godz. 9.00 do 20.00. Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-7017. (Zam. 944)

SPRZEDAJE SIĘ podziemny garaż u zbiegu ul. Sułbiačia — Višinskio. Tel. 48-03-83. (Zam. 987)

ZATRUDNIA lekarzy stomatologów ambulatorium w Ławaryszkach i punkt medyczny w Mościszkač w rejonie wileńskim. Mieszkania zapewnione. Vilnius, Tel. 47-00-88, 47-00-15. (Zam. 1011)

GRAMY na weselach i innych uroczystościach. Vilnius, tel. 47-09-94. (Zam. 1016)

STALE SKUPIJEMY czeki inwestycyjne. Vilnius, tel. 45-79-23, 26-26-91. (Zam. 1005)

KU UWADZE POSZKODOWANYCH DEPOZYTORÓW "LIRIDY" Z CAŁEJ REPUBLIKI
25 października br. o godz. 11 przed gmachem Sejmu Republiki Litewskiej zorganizowany zostanie wiec protestu poszkodowanych depozytorów z wszystkich miast republiki. Zapraszamy do udziału. Dodatkowe informacje: Vilnius, tel. 73-30-24, Kaunas, tel. 22-59-46. (Zam. 1017)

KALENDARIUM

- * Piątek (21.X) jest 294 dniem 1994 r. Do końca roku 71 dni.
- * Znak Zodiaku — Waga.
- * Imieniny: Dobromira, Hilarego, Jakuba, Urszuli.
- * Wschód Słońca — 7.00, zachód — 17.08. Długość dnia 10 godz. 08 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 21 października zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr południowo-wschodni, umiarkowany. Temperatura 3-5 stopni ciepła. W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy od -4 do +1 stopni, w dzień 5-10 stopni ciepła.

Dyżurni wydania:

- Jadwiga PODMOSKOWICZ
- Zbigniew MARKOWICZ
- Teresa ŻARK
- Teresa STRUMIŁO
- Bronisława MICHAŁKOWSKA
- Loreta BORKOWSKA

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ
Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika. Kod 67218. Cena 40 ct (w Polsce - 1000 zł). SL 32. Drukuję Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. **DZIAŁY:** polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. **Korespondenci:** na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołecznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinccki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacz — 42-90-60, 42-72-71, styliscy — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:

W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresami w WILNIE (od godz. 9 do 19):

- * al. Gedimino 46-1;
- * ul. Pylimo 26;
- * al. Gedimino 2, Poczta Centralna.
- * W oddziałach łączności:
- * nr 41, Gerovės 29;
- * nr 48, Kojalavičiaus 131;
- * Buivydiškės;
- * Kalvėnai;
- * Mickūnai;
- * Nėmenčinė;
- * Nėmėžis;
- * Paberžė;
- * Pagriai;
- * Rudamina;
- * Sallininkai;
- * Sudėvė;
- * W Kownie: ul. Biržų 8.